

No 279.

Kalendarzyk tygodniowy.

Sob. Św. Sabby.
Niedz. Św. Mikołaja B.
Pon. Św. Ambrożego.
Wtor. Niep. P. N. M. P.
Środa. Św. Waleryi.
Czwart. N. M. P. Loreta.
Piąt. Św. Damazego.

Wschód: godz. 7 m. 56
Zachód: godz. 3 m. 46.
Dł. dnia g. 7 m. 50.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartaln. „ 2 „ —
Miesięczn. „ — „ 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Piotrkowska № III.
№ telefonu 592.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 22-listopada (5 grudnia) 1903 roku.

Kantory: własny w Warszawie, Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierz u p. Ikiertaj; w Łodzi Biuro dzienników i ogłoszeń ul. Piotrkowska № 103.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr Polski „Victoria“

pod artystycznym kie-
rownictwem

M. Gawalewicza.

1528-4-1

Dziś: „Chilon-Chilonides“, obraz scenicz-
ny z „Quo-vadis“.

Jutro:
po południu „Tajemnica publiczna“,
Piotra Wolfa; wieczorem „Chilon-Chilo-
nides“.

Spacerowa № 1.

Wystawa sztuk pięknych!

Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 r. do 10 wiecz. Wstęp 25 kop. dla dorosłych i 10 kop. dla uczniów i uczennic. Bilety abonamentowe rodzin-
ne 2 rb., dla osób pojedynczych 1 rb., do nabycia przy kasie. 1708-5-1

Ch. Geber
Największa pralnia chemiczna i farbiarnia w kraju,
w Grochowie pod Warszawą
FILIA w ŁODZI, ul. ZIELONA № 5.
Czyści sposobem chemicznym, systemu Ch. Geber, oraz farbuję wszelką garderobę damską
i męską bez prucia, jedwabne i wełniane suknie we wszystkich kolorach z rozmaitemi ozdobami, mundury,
wyroby futrzane i watowe, koronki, aksamity, dywany, gobeliny, meble, firanki, rękawiczki, pióra strusie itp.
Firanki na żądanie czyni się niezapalnymi t. j. palić się płomieniem nie będą.
Na żądanie w 4 dni.

Adam Stanisławski

adwokat przysięgły

otworzył kancelaryę w Łodzi, przy ulicy Wscho-
dniej № 69 (róg Dzielnej).

Przyjmuje sprawy cywilne, karne i admini-
stracyjne. 1457-16-1

GIMNASTYKA SZWEDZKA

w zakładzie

Antoniny Chrzęszczewskiej

dla kobiet i dzieci pod nadzorem lekarza, rozwija pra-
widłowo i wzmacnia organizm. W zakładzie pracują
szwedka i polka. Południowa II. 1553-r 1

Akuszerka

Paszyńska

mieszka obecnie przy ulicy Widzewskiej № II,
pierwszy dom od rogu ul. Średniej.

Przyjmuje panie spodziewające się słabości, na
żądanie umieszcza dzieci. 1031-r-8

Potrzebny od Nowego Roku

lokal na biuro

złożony z trzech pokojów i kuchni na parterze
lub na 1 piętrze między Dzielną, Zieloną, Nawrot
i Rozwadowską w pobliżu Piotrkowskiej; Oferty
pismienne składać w adm. „Rozwoju“ pod „No-
we biuro“. 1736-3-1

Numer dzisiejszy składa się z 12-tu
stronic.

Żółta fala.

Ciężkie obecnie na świat polityczny nade-
szły terminy. Zawsza! gromadzą się chmury
ołowiane, piorunami brzemienne. Nerwy naprę-
żone wyczekują burzy, której wyniki nieobliczo-
ne dla pokoju.

Drzemiący przez całe wieki wschód azyaty-
cki zbudził się jakby za dotknięciem różeczki
czarodziejkiej. Plemiona rasy żółtej dotychczas
obecnie sobie, ba nawet wrogie, poczuły naraz soli-
darność bratnią i stają w jednym szeregu dla
odparcia zaborów europejczyków, którzy w po-
szukiwaniu wygodnych ryneków zbytu dla swego
wciąż wzmagającego się przemysłu z większą niż
kiedykolwiek energią pociągnęły na wschód da-
leki.

Japonia gotuje się do wojny. Państwo wy-
spiarzy azyatyckich przed trzydziestu jeszcze la-
ty pograżone w śnie głębokim, zasklepione
w dzikim barbarzyństwie, dziś marzy już o
wielkiej Japonii, o zjednoczeniu pod berłem Mi-
kada, przeobrażonego naraz w ucywilizowanego
monarchę—całej rasy żółtej, o panowaniu wyją-
cznym na dalekim wschodzie pod hasłem: „Azya

dla azyatów“! Chiny niepomne niedawnego po-
gromu, zbierają swoje hordy półdzikie i rozbój-
nicze i idą chętnie pod komendę Japonii tak nie-
dawno jeszcze zaklętego swego wroga.

Wprawdzie nadejście zimy ochłodziło zapa-
ły wojenne japończyków. Nie wypływa wszela-
ko z tego, aby porzucili swe zamiary i za-
niechali planów daleko idących. Jak przedtem
tak i teraz partye skrajno narodowe w Japonii
domagają się zajęcia Korei, kraju, zdaniem ich,
stauowiącego przyrodzoną własność japończyków,
kraju, w którym nikt oprócz nich panować nie
ma prawa.

Prasa japońska w dniach ostatnich rozpo-
częła propagować ideę rozdziału sfery wpływów,
żądając dla Japonii Koreę, a Mandżuryę odda-
jąc Rosyi, przy czem Japonia wymaga, aby mia-
ła te same prawa do kolei żelaznych w Man-
dżuryi, jakie posiada tam Rosya.

Japończycy wprost odurzeni są swoją wrze-
komą wielkością jedyne ucywilizowanego ludu
rasy żółtej. Prasa ich prawie jednogłośnie na-
wołuje lud japoński, aby spełnił swe zaszczytne
zadanie na dalekim wschodzie i stał się odnowi-
cielem najstarszej części świata, kolebki rodu
ludzkiego.

Otwarcie na skutek traktatu amerykańsko-
chińskiego portów Mukden i Dardnahan jeszcze
bardziej powikłały sprawy na dalekim wscho-
dzie.

Z każdym dniem wzbiera się tam coraz wy-
żej a wyżej fala żółta i grozi zalewem. Nie-
bezpieczeństwo zaś idzie nie tylko od strony
oceanu Spokojnego.

Anglia posiada w Azji długą granicę ląd-
ową, na którą w każdej chwili uderzyć może mo-
carstwo militarne. Trudność obrony tej granicy
powiększa jej rozciągłość i nieustanne dążenie
Anglii do rozszerzania swych posiadłości azya-
tyckich.

Półwysep Arabski oddawna już wszedł
w sferę zaborczych działań Anglii, obecnie znów
przygotowuje się w Indjach wyprawa na Ty-
bet.

Krążyły nawet pogłoski, jakoby wyprawa
ta już wyruszyła i przekroczyła granicę tybe-
tańską, którą od strony Indyi stanowią nieob-
tyczne pasma gór Himalajskich.

Były to pogłoski przedwczesne. Wyprawa
na Tybet nie wyruszy wcześniej aż po powrocie
wice-króla Indyi lorda Curzona z podróży do
zatoki Perskiej i lorda Kitschenera z Kalkuty.
Powrót zaś obu tych dygnitarzów nastąpi do-

Założ. 1751 r.

Toruńskie

Pierniki

Gustaw Weese

Smaczne i strawne. Proszę uważać na firmę.

1728-5-1

piero z początkiem roku przyszłego. Tymczasem czynią się przygotowania.

W dolinie Testsu zgromadzono 7000 tragarzy, 1000 sztuk bydła i ogromne zapasy żywności.

Gdyby Anglii udało się zawładnąć Tybetem, wtedy urok jej imienia, mocno zachwiany przez wojnę boerską wzrosłby bardzo pośród ludów azjatyckich. Tybet — położony między Chinami, Indiami i Mongolią, stanowi wielką, najwyższą na ziemi wzniesioną krainę, przetrniętą w różnych kierunkach potężnymi pasmami gór, jak Korakorzem, równoległe z korytem Indu. Tybet jest przytem olbrzymim źródłem, dającym początek wielkiej liczbie rzek azjatyckich; stąd wypływa Sind, Gangas, Brama putra, Irawaddi, Mekong, Jantsehiang i inne.

Tybet zostaje pod protektoratem cesarza chińskiego, lecz właściwym jego władcą jest Dalai Lama, a istotnym rządcą regent zwany Nome Chau. Corocznie Dalai Lama wysyła do Pekinu poselstwo z podarkami, złożone ze 100 osób.

Od chwili zajęcia Tybetu przez anglików 500 milionów budystów widziałyby w Anglii kraj najpotężniejszy na świecie. Nie ma zaś żadnych widoków, aby tybetańscy, pozostawieni sami sobie, zdołali stawić czoło najazdowi anglików. Przeszkodzić mu może wszelako akcja mocarstw zainteresowanych, a przede wszystkim Rosyi, przez akcję skierowaną w inną stronę, a takich pięć achillesowych mocarstwo wielkobrytańskie posiada.

Tak się dzieje w Azji. W Europie też nie lepiej. Polityka zmusza narody i państwa trzymać się w pogotowiu i z uwagą śledzić czyny przeciwnika. Wprawdzie nigdy tak wiele i tak głośno nie mówiono o pokoju, o zbliżeniu się mocarstw i ludów ku sobie, nawet stojących w przeciwnych obozach.

Tymczasem we Włoszech opinia publiczna z powodu zajść z uniwersytetem włoskim w Instabruku mocno oburzona przeciw Austro-Węgrom. Nie wiele brakło, a byłyby oba mocarstwa, członkowie trójprzymierza, wystąpiły wrogo przeciw sobie.

W Madrycie, i Paryżu dyplomacya trudziła się nad powołaniem do życia franko-hispańskiego przymierza; lecz sprawa marokańska popsowała szyki.

Plany zaborcze Francyi, ujawnione na granicy algiersko-marokańskiej, rozbudziły czujność Hiszpanii.

Francya gotuje się do zaboru oazy Beszaru,

której sultan jest najzupełniej zależny od niej. Zajęcie Beszaru to klucz do zaboru całego Marokka, na co Hiszpania żadną miarą pozwolić nie może.

Kończący się rok pozostawia swemu następcy wiele spraw zawitych i dla pokoju powszechnego wiele niebezpiecznych.

S. J

Każń czarownicy.

W księdze sądowej miasta Szczekociny, pod dniem 6 listopada 1700 roku, zapisany jest proces, wytoczony Katarzynie Nowakowskiej, oskarżonej o czary.

Oskarżenie stwierdzone zostało przez czterech świadków, którzy zeznali pod przysięgą, w jaki sposób obwiniona dopuszczała się różnych guseł i tajemniczych praktyk, w celu powiększenia mleczności krów własnych, a zmniejszenia jej u krów sąsiadów.

Dokument powyższy rzuca światło na ówczesne stosunki społeczne i prawne, fakt zaś podnoszenia spraw podobnego rodzaju był rzeczą powszechną, nietylko u nas, ale i w całej Europie.

Przytaczamy tu treść procesu na dowód, jak mało znaczący pozór, drobne przewinienie, mogły łatwo zaprowadzić na szafot.

„Anno D. 1700 die 6 Julii“.

„Byliśmy wezwani od Jegomości pana Jana Gosławskiego, dziedzica wsi Bałkowa, My, urząd Szczekocki, na sąd do wsi Bałkowa o pewne ekscesy białogłowy, to jest o czary, które prawo było sądzone przy Ichmości panu Antonim Gosławskim, na miejscu rodzonym swojego stryjecznego, który Jegomość p. Antoni Gosławski do tej sprawy był attentowany i przy inszych Ichmościach, które prawo gail sławetny mąż Marcin Jarmundo, Wojciech Wara Rajca.

O przewinieniu podsądnej następnie zeznania świadków ustalają przekonania sędziów.

1) Rożycki, sługa Jana Gosławskiego pod przysięgą opowiedział sądowi, że wiele razy posyłał po mleko, Nowakowska nie inaczej mu takowe sprzedawała, aż z wodą po nie przyszedł, a przy odejściu wrzeczadź maczała i po nalepach smarowała.

2) Jan Knapka, poddany Jana Gosławskiego, zeznał, iż Nowakowska solila mleko i w niem maczała wrzeczadź.

3) Jan Ockowski, pastuch, zeznał, że trzaski

ksyj każdy głębszy umysł skromna notatka o chrześcijańskim towarzystwie dobroczynności, umieszczona w № 275 ym naszego „Rozwoju“. Głosi ona:

„Zarząd chrześcijańskiego towarz. dobroczynności nie jest w stanie uniknąć niedoborów. Po ścisłem obliczeniu dochodów i rozchodów doszedł on do wniosku, że może utrzymać jedynie przytułek dla starców i kalek; udzielanie zaś zapomóg biednym musi zredukować do minimum“.

Zarząd towarzystwa zamierza nawet wstrzymać zupełnie wydawanie zapomóg biednym, nie czekając wiosny.

Mnie wszelako najwięcej zadziwiły nadzieje, jakie chrześcijańskie towarzystwo dobroczynności pokłada w tworzącem się towarzystwie przeciw-żebraczem.

„Do wiosny — głosi wspomniana wyżej notatka — może towarzystwo przeciw-żebracze zyskać takie fundusze, że będzie w stanie zaopiekować się nędzą wyjątkową. „Młode ma siły, może one zrobić więcej niż my przez lat dwadzieścia pięć“.

Czy nie zaśmiałe żądanie? Jajmużną bowiem nie zwalcza się nędzy skutecznie.

Jedynym zaś orężem, który pokonać ją zdolen jest tylko praca.

Towarzystwo więc przeciw-żebracze bez pomocy domów zarobkowych nędzy nie zwalczy. Może ono skutecznie dopomóc do walki z nią przez wyszukiwanie nędzy wyjątkowej, nędzy, która jeszcze nie wypełzła na ulicę i nie wyciąga żebraczej dłoni, ale nie nadto.

I to zadanie wymaga dużych środków materialnych, które zgromadzić bardzo trudno. Jak zaś trudno, spytajcie się tych, co przy wyszukiwaniu środków dla różnych naszych instytucyj dobroczynnych stargali już siły.

zbierała, a w garncu warzyła, znowu krowy zmarowała po krzyżu dziegiem, a po ocieceniu wydojła w jujową skorupę i takową zakopywała pod progiem w izbie.

4) Dorota, dziewczka, zeznała, że po wydojeniu Nowakowska kazała nosić wodę w skopcu i obmywać ręce, a po umyciu kazała wodę wylewać w upatrzone miejsce.

Po wysłuchaniu świadków, sąd zapytał oskarżonej, czy spowiadała się z popełnionych nadużyć, na co złożyła przeczącą odpowiedź, utrzymując, iż tego za grzech nie poczytywała. Odezwanie się takie uważano za herezyę, a w obliczu sądu stawała obwiniona jako zatwardziała grzesznicę.

Po tem wezwaniu dla wyrzeczenia prawdy, oddana została w ręce mistrzowi (katowi), to jest posłana na tortury, „dla dokumentów tych wszystkich złych uczynków na męki, aby tego wszystkiego, co dobrowolnie powiedziała, tego aprobować i co więcej do czego się znać nie chciała, wyżej była pytana“.

Po uczynionej inkwizycyi, jako się pokazało z świadków, którzy byli dobrze egzaminowani od sądu po raz drugi i trzeci pod przysięgą, przeciwko białogłowie Katarzynie Nowakowskiej, jako się sama do tych punktów przyznała, jako są wyżej w inkwizycyi opisane że takich czarów zażywała, do dyabelstwa się udawała, które czary znalezione są w garncu zakopane w ziemi, które przed sądem prezentowane, i inne gusła.

Taki przeciwko niej ferowany był dekret:

„Ponieważ Katarzyna Nowakowska nie sprawowała się według przykazania Boskiego, którego przykazaniem wszystkich świat ukontentowany jest, a ta Katarzyna, szukając mocy dyabelskiej, przykazania Boskie przestąpiła, tedy, za takowy występki sąd ją upatrzył według prawa Magdeburgskiego, jako artykuł prawa pokazuje winną, że zasłużyła, ażeby ogniem była palona, jako czarownica i z tymi czarami wszystkimi, które się znalazły; aby inni, którzy się czarami bawią, patrząc i słysząc o takowym srogiem karaniu warowali się takich czarów zażywać, gdyż tak Pan Bóg przykazał: „pereat mundus, fiat justitia“. A ponieważ instancje Ichmości państwa i duchowieństwa zaszły, nakazujemy, aby była ścięta, a potem spalona. Co i wykonaniem zostało“.

Z przykrością odwracamy się od tych gwałtów i srogich prześladowań, obowiązującym podówczas prawem magdeburgskim osłanianych, a natomiast z zadowoleniem zaznaczyć można coraz więcej potęgający się objaw uczuć prawdziwie chrześcijańskiego wyrozumienia na obłąd i zbo-

Dla przykładu weźmy bodaj widowiska teatralne na cel dobroczynny.

Ileż z tem kłopotu? Ileż nieprzyjemności?

A to sztuka nieodpowiednia, bo zaszwabiona, zaswabowana. To znów zanudna, zanadto myszką trąci.

Dogodzić wszystkim wymaganiom prawie nie sposób. Składki tymczasem płyną opieszale.

Dlaczego się tak dzieje.

Bo towarzystwa nasze i wogóle nasze instytucje publicznego pożytku obracają się wciąż w jednym i tem samym ciasnym kole jednych i tych samych osób. Umieją chodzić tylko po raz wydeptanych ścieżkach, trzymając się szablonu jak pijany płotu, pozostawiając na uboczu całe rzesze chętnych i łaknących pracy na polu publicznym, dla tego tylko, że nie mają one szczęścia być zaliczonymi do tak zwanego towarzystwa.

Raz wreszcie trzeba zerwać z tym przestarzałym systematem.

Trzeba wezwać pod chorągwie pracy publicznej szerokie masy.

Odpowiedzą z zapalem na wezwanie, ale precz z koteryjkami i koteryjami, precz z fałszywą ambicyą, zdawkową moralnością i uprzedzeniem, że to tylko masa bezduszna, troszcząca się jedynie o byt własny i o nic więcej.

O nie! Po stokroć razy nie!

W masach tych biją dziele serca, panuje wzorowa karność i wzorowe poczucie obowiązku. Trzeba im tylko wodza, któremu by zaufali, któryby do nich przemówić umiał, sercem chwycił za serce.

O nich to właśnie, stojących na uboczu idzie mi bardzo. W ich to obronie występowałem nieraz. Moim zdaniem powinni oni bezwarunkowo mieć swoich przedstawicieli we wszystkich instytucjach społecznych, choćby dlatego, by ich sternicy u nich się informowali czego

KRONIKA TYGODNIOWA.

Bazar. — Towarzystwa dobroczynności. — Łódź i Warszawa. — Odlewniczy.

«Res sacra miser!»

Takby przynajmniej sądzić należało z odgłosów na łamach dzienników naszych, powtarzających wciąż niby refren niedoli jedną i tę samą zwrotkę:

Pustki w skarbnicy miłosierdzia!

Dlaczego?

Ciekawi odpowiedzi niech idą na krańce miasta, do tych siedlisk nędzy, rozsądników chorób i zgnilizny moralnej, do tych zbiorników niedoli ludzkiej w przeróżnych jej przejawach a znajdują ją i to nader wymowną.

Jeszcze wymowniej przemówi do nich przytułisko noclegowe, owa przystań bezdomnych i te zastępy żebraków, których spotkać tak łatwo na ulicach Łodzi, nawet w dzielnicach przynepalnych.

Doprawdy ręce opadają w bezsilnej niemocy, umyśl się błaka na samą myśl o straszliwych zastępach wychudłej harpii, której na imię — nędza.

Do walki więc z nią obowiązany jest każdy, kto pojmuje czem jest dobrobyt powszechny i że opiera się on nietylko na bycie materialnym ale i na harmonijnem zadowoleniu potrzeb ciała i ducha.

Czy jednakże można mówić o potrzebach ducha z tymi, którym głód szarpie wnętrzności, chłód mrozi szpik w kościach, a troska, gdzie przytułisk skołataną głowę, pożera całe ich jestestwo?

Takich zaś w Łodzi zastęp spory.

To też nie dziw, że lękiem przejęła każde ościwe serce, do smutnych doprowadziła refle-

czenia tego rodzaju. Te to właśnie uczucia wywołały, że na drodze rozjemstwa między surowym prawem a nieszczęśliwymi ofiarami przesa-
du i ciemnoty stanęło duchowieństwo.

Biskupi dokładali starań w celu pohamowania srogości władz w sprawach o czary. Szembek, biskup kujawski, uzyskał reskrypt króla Augusta II (w Malborgu 5 maja 1703 r.) zabraniający sądzić sprawy czarownic sędziom miejskim i wiejskim. Na synodach dycecejalnych, zwolowanych dość często, w pierwszej połowie XVIII wieku ostro gromili nadużycia. „Z okropnością daje się słyszeć — mówi biskup Szembek na Synodzie poznańskim 1720 roku — że wiele kobiet corocznie bywa oskarżonych o czary bez powodu, i od sędziów niekompetentnych, z których wielu nietylko prawa, ale nawet czytania nieświadomi, skazywane są na spalenie“.

Towarzystwo przyjaciół nauk w Poznaniu.

Listopadowe posiedzenie zwyczajne wydziału przyrodników i techników Towarzystwa Przyjaciół Nauk zajął przewodniczący dr. Fr. Chłapowski przedstawieniem darów nowonadeszłych do zbiorów przyrodniczych, a mianowicie: ostrzygi z wapienia senońskiego (kreda górna), dalej skamieniałości paleozoicznych gąbek (Spongiae) i korala oraz innych darów od ks. prob. Heinze z Obornik, wreszcie zbioru skrzypów litewskich od pani Maryi Twardowskiej z Weleśnicy. Zbiór ten obejmuje 10 odmian skrzypu strzępki, 3 odmiany skrzypu łącznego, 5 czy 6 odmian skrzypu leśnego, 3 odmiany skrzypu bagiennego, 3 odmiany skrzypu mułowego; wreszcie jedną tylko formę znanego u nas powszechnie skrzypu zimowego albo chwoszczu (chwoszczatki). Roślina ta największych u nas rozmiarów dosięga i zarówno przez stolarzy jak mosiężników i t. d. do polerowania bywa używany. Razem więc w tym zbiorze 46 odmiennych okazów skrzypów. W zbiorze tym uderza mianowicie mnogość (10) odmian strzępki czyli skrzypu polnego.

Widocznie musi on obficie rozrastać się na polach i ugorach litewskich; w Księstwie Pozn. tyłu odmian jego niema. Jest to chwast właściwy ziemiom podmokłym, którego, z powodu jego głębokiego rozkorzenia, żadnym sposobem wypłenić nie można, chyba systematycznym osuszaniem roli, choć i tam, gdzie drewny zaprowadzono,

od nich wymagają owe sfery szerokie, wyborny materyał do wytworzenia w Łodzi potężnej podpory dla jej instytucji publicznej dobra a nawet owej publiczności teatralnej, na brak której Gawalewicz w swym liście otwartym, umieszczonym w dziennikach łódzkich tak słusznie narzeka i od której czyni zależnym byt i rozkwit sceny polskiej w Łodzi.

Ale na Boga żywego miejmyż odwagę zbadać istotę rzeczy i usunąć zawady, przeszkadzające powołaniu tej szerokiej publiczności do czynu, no frazesami jeno czynami budują się instytucje społeczne.

Łódź to miasto dziwne, jak dziwną jest historia jego powstania i rozkwitu.

Nie znają jej ci, którzy tu ujrzeni światło dzienne, tu posiwiełi i uchodzą za znawców stosunków łódzkich.

Łódź nie znalazła jeszcze nikogo, ktoby zbadał jej głębiny i jak należy ocenił wszystkie warstwy społeczne, tworzące jej ludność.

Toć nawet prasa warszawska, tak dobrze poinformowana o tem co się dzieje za oceanami, Łódź odkryła stosunkowo niedawno.

Dla pożytku panów publicystów warszawskich zaznaczyć jednak muszę, że Łódź składa się nietylko z samych milionerów i zamożniejszej inteligencji, oraz szeregu robotników tak słabo uświadomionych, że przy ocenianiu spraw społecznych w rachubę ich nawet brać nie sposób. Najprzód tak źle nie jest. Robotnik łódzki bowiem z żywiołową siłą dąży do podniesienia poziomu swej kultury umysłowej i sprawami społecznymi interesuje się do pewnego stopnia. Powtóre istnieje jeszcze w Łodzi bardzo liczna, zdrowa, względnie dość zamożna sfera majstrów fabrycznych, rzemieślników, drobnych przemysłowców, pracowników handlowych i t. p. interesujących się wielce sprawami spo-

daje się we znaki, zatykając szczelnie rurki sączkowe niciami, długich swych korzeni. Strzępkę u nas nazywamy koszczką, chwoszczką, albo kustrką, gdzieindziej jedlinką dla podobieństwa pędów do malej jodły, a także i przęślicą (przęsło, t. j. rząd gałęzi na równej wysokości np. w jedlinie). Gdzie się ten chwast rozrośnie wśród sprzyjających okoliczności, tam niema mowy o sprzecie. — Na Litwie, w latach mokrych, lud z głodu zjada bulwki czarne, wewnątrz białe, znajdujące się w jesieni wśród korzeni strzępki. Inne gatunki skrzypów w mniejszym stopniu są plagą rolnika. Obfitość krzemionki w kolankowatych kłęczach skrzypów (do 95% popiołu) sprawia, że używa się ich do polerowania w przemyśle. Dwu gatunków skrzypów u nas używano w lecznictwie jako środków moczopędnych a zarazem ściągających.

Tu prelegent wszedł w szczegóły morfologii skrzypów, ich szkieletu krzemionkowego, kolanek i liści okółkowych zrosłych w ząbkowatą pochewkę, ich owocni (zarodni) zajmujących sam wierzchołek kolankowatego kłącza wiosennego i przypominających postacią kłos albo raczej szyszkę łuskowatą. Pod każdą taką łuską są torebki, z których każda po dojrzewaniu wypuszcza mnóstwo zarodników zapomocą nitczek sprężystych, ułatwiających ich rozsianie.

Obecnie do rodziny skrzypów należy tylko 1 rodzaj Equisetum w 25 gatunkach, z których tylko 12 rośnie w Europie, 14 w całej Azji, aż 20 w Ameryce, 3 w Afryce a 0 w Australii.

Zato w dawniejszych okresach geologicznych skrzypy musiały mieć daleko większe znaczenie. Znamy już blisko 100 gatunków skrzypów kopalnych, mianowicie olbrzymie i tak różnorodne kalamity z epoki węglowej, dochodzące rozmiarów największych drzew obecnych, oraz skrzypy inne w epoce kajprowej i wogóle w tryasie.

Nastąpiła demonstracja wielu kawałków dobrze zachowanych kalamitów ze zbiorów paleontologicznego, oraz odcisków skrzypów z piaskowca pstrego w Frankonii Dolnej; — także i przekrój szlifowany przejrzysty kalamitu, który pozwala przyjrzeć się budowie, mimo skamienienia.

Po tej demonstracji przewodniczący przeszedł do zapowiedzianego wykładu, t. j. do wspomnienia pośmiertnego o s. p. Stanisławie Szenicu. Po nieważ wspomnienie to będzie ogłoszone w rocznikach Towarzystwa, wystarczy podać, że prelegentowi udało się zebrać wszystkie ogłoszone rozprawy i książki napisane przez zmarłego, choćby w rękopismie. Szczególnie jednak prelegent zatrzymał się nad działalnością St. Szenica

lecznemi swego miasta. Sfery te wszelako nie są oceniane, jak należy i bywają systematycznie pozostawiane na uboczu. Nie bierze się ich w rachubę inaczej, jeno jako ową publiczność, która na wezwanie komitetowych tej czy owej instytucji, powinna z pośpiechem złożyć swój grosz ofiarny i marsz natychmiast z powrotem do szeregu. Do czego zaś ludzie ci są zdolni, ujawniła wystawa higieniczno-spożywcza, bo w istocie rzeczy była ona ich dziełem. Dała pożyteczne rezultaty finansowe i pozostawiła po sobie sympatyczne wspomnienia. Takich zaś przykładów mógłbym przytoczyć więcej.

— Łódź i Warszawa, dwa miasta zaledwie o trzy godziny jazdy koleją oddalone od siebie a przecież tak sobie obce, jakby je nie przebyte dzieliły przestrzenie.

Tak utyskiwał przedemną łodzianin ale nie z grona tych, którzy co tydzień prawie dążą do Warszawy dla załatwienia interesów lub odwieżdżają Warszawę żądni jej uciech. Przeciwnie, był to jeden z tych cichych pracowników o namulonej dłoni, dzięki którym Łódź wzrasta i rozkwita, jeden z tych, któremu wszystko, co swojskie — leży na sercu.

To też zwróciłem jego uwagę, że niema chyba między nami nikogo, ktoby znał a nie kochał Warszawy, nie poczytywał jej za serce kraju, w którym ogniskuje się wszystko, co stanowi naszą chlubę i dumę.

— Tak panie—odparł. Łódź wie dużo o Warszawie, kocha ją i przyjmuje żywy udział w jej sprawach — ale Warszawa o Łodzi ma dziwnie opaczne pojęcia, chociaż jej publicyści nieraz gościli w murach naszego grodu bawelnianego. Toż panowie ci jeśli piszą o nas, to jedynie dla tego, aby nam nauragać, naznęcać się nad nami i to najczęściej na podstawie sprostżeń chwytnych z lotu ptaka; lecz nigdy nie

w latach 1856 — 1858, gdy był tu nauczycielem szkoły realnej, t. j. właśnie w czasie, o którym w dotychczasowych nekrologach jego najmniej wspomiano.

Wykazał mianowicie znaczny wpływ, jaki nań w tym czasie wywarł Julian Zaborowski, starszy jego kolega i założyciel wydziału przyrodniczego w Tow. P. N., a pierwszy wiceprezes Tow. Przyj. Nauk., a zarazem założyciel i przez 3 lata redaktor „Przyrody i Przemysłu“, czasopisma tygodniowego w Poznaniu od r. 1855 - 1858 wychodzącego, nakładem Ludwika Merzbacha, czasopisma pierwszego poświęconego jedynie naukom i ich zastosowaniu.

W tem piśmie, które stało się organem nowo-założonego wydziału przyrodniczego, spotykamy liczne prace Stan. Szenica, a także pierwsze i obszerniejsze, niż w rocznikach sprawozdanie z czynności wspomnianego wydziału, którego Szenic był pierwszym sekretarzem, aż do przesiedlenia do Śremu. W tem też czasopiśmie znajduje się śliczne wspomnienie pośmiertne, poświęcone pamięci J. Zaborowskiego, a wygłoszone dnia 20 października 1858 r. przez Stanisława Szenica, z którego ustępy odczytano. — W żadnym z później ogłoszonych pism Szenica nie maluje się tak wyraźnie piękna dusza jego, jak w tej mowie, którą wygłosił, opuszczając Poznań, gdzie po śmierci J. Zaborowskiego i odjeździe Szenica nie było już nikogo do podtrzymywania czasopisma, stanowiącego dotąd, t. j. po 46 latach jeszcze prawdziwą chlubę Wielkopolski.

— Dziś, jako w Wysoce uroczystym dniu narodzin i imienia JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI NASTĘPCY TRONU, WIELKIEGO KSIĘCIA MICHAŁA ALEKSANDROWICZA, w świątyniach wszystkich wyznań odprawiono nabożeństwa.

Miasto od samego rana udekorowano flagami; wieczorem zaś iluminowano.

KRONIKA.

—s—

Kasa zapomogowa. Zawiązana w d. 16 lipca 1900 roku kasa zapomogowa dla robotników towarzystwa akcyjnego I. K. Poznańskiego oddaje rzetelne usługi. W ciągu okr. su czasu od 1 stycznia do 1 listopada r. b. wydatkowan- na

wnikną w rdzeń naszego życia, obcą im nieszczęśliwa czy niedola. Mają oni czasami słowa uznania, ale jedynie dla nielicznej garści tego odłam i inteligencji, z którą stykają się na biesiadach w Łodzi lub w warszawskim Bristolu, z ich opowiadań sądzą o nas i naszym życiu, wydając bezapelacyjnie wyroki.

Odlewnicy np. to ludzie ciężkiej pracy, stowarzyszenie zaś ich ma na celu wzajemną pomoc dla towarzyszy zawodu nietylko zamieszkałych w Łodzi, lecz i dla rozrzuconych po całym obszarze państwa. Zawijaże ono gorliwie stosunki ze wszystkimi zakładami metalurgicznymi w państwie, by członkom swym zawsze mogło dostarczyć chlebobajnego zajęcia i wszędzie w razie potrzeby otoczyć ich troskliwą koleżeńską opieką.

Dzielni to ludzie!

I wśród nich nasze instytucje społeczne znaleźć mogą dość członków, jak również wśród wielu innych podobnych stowarzyszeń rzemieślniczych. Idzie tylko o to, by ich nie trzymać na uboczu, wyrozumieć ich potrzeby i wymagania, ośmielić i sercem za serce odplacać. Nie interesują ich wprowadzić sensacje w rodzaju procesu hr. Kwileckich lub sprawy o fałszowanie 500 rubliówek, którym prasa warszawska tyle nadała znaczenia, wysrubowawszy je na kwestye dnia, chyba dla tego, aby piórem i ołówkiem wiecznie brudy arystokratycznej rodziny polskiej, lub bandę łotrzyków i geszefciarzów wypromować na bohaterów chwili.

Ale za to tam, gdzie idzie o sprawy dobra publicznego, o piękno i ideały—ławą pójdą, jeno trzeba im umieć hetmanić i umieć przemawiać do nich.

Janusz.

zapomogi z kapitału bieżących procentów rub. 4,200. Kapitał żelazny wynosi rub. 195,000. O kapitału tego 5 proc. stanowi rub. 9,795, a po nieważ z poprzedniego roku pozostało rub. 65 k. 85, przeto kasa rozporządzała sumą rub. 9,860 kop. 85. Z tej sumy właśnie wydatkowano rub. 4,200.

Na odbytem w tygodniu ubiegłym posiedzeniu komitetu rozpatrzono 32 podania robotników, z których 1 odrzucono, 31 zaś przyznano zapomogi terminowe i jednorazowe, mianowicie: 3 chorym w formie dołatkowej płacy do otrzymywanej przez nich tygodniowej zapomogi po rb. 1 kp. 25 do rub. 2; zaś 28 robotnikom zadłużonym skutkiem choroby lub nieszczęść rodzinnych, okradzenia ich mienia i t. p. Terminowych zapomóg wydano na sumę rb. 81 k. 50; jednorazowych zaś rb. 695.

Kasa zapomogowa dla robotników tow. akcyjnego I. K. Poznańskiego powstała w ten sposób, z ofiarowanej dla uczczenia pamięci zmarłego b. p. I. K. Poznańskiego przez sukcesorów tegoż sumy rb. 250,000, jako fundusz zapomogowy dla oficyalistów i robotników towarzystwa, w tych wypadkach, gdy tow. ani prawem ani przyjętym zwyczajem nie jest obowiązane udzielać wsparcia, część mianowicie rub. 30,000 rozdzielono pomiędzy robotnikami i majstrami zaraz po pogrzebie b. p. I. K. Poznańskiego; następnie rb. 180,000 przeznaczono jako kapitał żelazny utworzonej kasy zapomogowej dla robotników, pozostałe zaś rub. 40,000 przyznano utworzonej kasie oszczędnościowej dla urzędników tegoż towarzystwa.

Kasą zapomogową dla robotników zarządza komitet składający się z jednego z dyrektorów zarządu tow. akcyjnego jako prezesa, dyrektora fabryki jako sekretarza i 5 członków, mianowicie: inspektora fabrycznego, 2 nadmajstrów i 2 robotników.

Z drugiej łódzkiej kasy pogrzebowej Ponownie przypominamy, iż w poniedziałek d. 7-go b. m., o godz. 8 i pół w., w lokalu stowarzyszenia nauczycieli chrześcian (Dzielnia 31) odbędzie się pierwsze organizacyjne ogólne zebranie członków pomiejscowej kasy, na które mają prawo wstępu ci, którzy się zapiszą przed ogólnym zebraniem.

Nadmieniamy również ponownie, że zapisy przyjmuje tymczasowo p. W. Kokowski (Andrzeja 37) i że na rzeczonym zebraniu zapisani na listę członkowie powinni wpłacić do kasy 5 rb., t. j. 3 rub wpisowego i 2 rub. jako pierwszą składkę pogrzebową.

Nabożeństwo. Wczoraj, jako w dniu św. Barbary, patronki górników, w kościele S-go Krzyża ks. Wincenty Siedlecki odprawił Mszę świętą na intencję odlewników, którzy bardzo licznie zbrali się na nabożeństwie.

Choinki. Jeszcze trzy tygodnie do świąt, a już na targi w dużej ilości dowieziono choinki.

Z rynku bawełnianego. W państwie bawełnianem mała rewolucja. Z New Yorku donoszą, że syndykat bawełniany, który zakupił znaczne zapasy b. w. w. odniósł zwycięstwo nad związkami plantatorów. Fakt ten będzie miał niewątpliwie wielkie znaczenie dla przemysłu bawełnianego w Europie. Bawełna bowiem stać się może niesłychanie drogą. Już dziś odczuwać się to daje.

Ze sfer handlowych łódzkich informują nas, że ceny bawełny podskoczyły nadzwyczajnie tak, że różnica prawie w odstępach godzinnych w notowaniach wielkich odbiorców zmieniają się w stosunku dotąd niebywałym. Mimo to położenie u nas jest mniej tragiczne, niż na innych rynkach bawełnianych. Wiadomo bowiem, że nasi przemysłowcy zajęli się już badaniem, średnio-azyatyckich plantacji bawełnianych. O ile badania te uwieńczą się pomyślnym skutkiem—Łódź nie będzie się potrzebowała obawiać amerykańskich królów bawełnianych.

Spółka komandytowa. Poruszono tu projekt utworzenia spółki komandytowej, złożonej z obywateli miejskich i najbliższych wiejskich, której zadaniem byłoby doprowadzenie do porządku miejsc, przeznaczonych na skład wszelkich nieczystości i odpadków szkolnych dla zdrowia, a zdanych do przeróbki na nawóz.

W sprawie akuserek wiejskich. P. gubernator piłkowski rozesłał do naczelników powiatowych gubernii piotrkowskiej, oraz do pre-

zydenta m. Piotrkowa i Łodzi — kółka w sprawie usunięcia wszelkich niedogodności, które odczuwa ludność wiejska, skutkiem niedostatecznej liczby praktykujących po wsiach t. zw. «babeł wiejskich».

Z wystawy sztuk pięknych. Wczoraj wystawę sztuk pięknych, urządzonej na korzyść towarzystwa przeciw żebraczego, zwiedziło 175 osób. Powodzenie wystawy da możliwość komitetowi wyżej wzmiankowanego towarzystwa rozszerzyć swoją, tak pożądaną działalność.

Dziś i jutro, jak wiadomo, uprzejme gospoście w cukierni wystawy częstować będą swych gości herbatką, czarną kawą i lakociami. «Herbatki popołudniowe» rozpoczynają się o godzinie 5-ej popołudniu, stanowią zaś miłą a niekosztowną rozrywkę dla zwiedzających salon sztuk pięknych. Sądzymy, że zarówno piękny cel, jako też nadzwyczajnie sympatycznie pomyślana «nowość» ta zgromadzi dziś i jutro w lokalu wystawy tłumy publiczności.

W niedzielę, jak wiadomo, artyści-malarze żądającym słuchaczom będą udzielali objaśnień.

Kameralny koncert towarzystwa muzycznego. Towarzystwo muzyczne urządza pierwszy w bieżącym sezonie koncert muzyki kameralnej ze współudziałem pp. St. Barcewicza (I krzypce), H. Grohmana (II skrzypce), J. Goebela (altówka) i J. Gurskiego (wiolonczela).

Koncert ten odbędzie się w sobotę, dnia 12 b. m., w sali Grand Hotelu.

Z kolei. Pociąg osobowy miejscowy na kolei warszawsko-petersburskiej, kursujący pomiędzy Warszawą a Malkinią, z początkiem przyszłego miesiąca kursować będzie z Warszawy do Białegostoku i z powrotem.

Z sekcji technicznej. Wczoraj sekcja techniczna uchwaliła projekt regulaminu o przyjmowaniu w charakterze praktykantów do łódzkich fabryk wychowanców politechniki warszawskiej. Regulamin zostanie przesłany warszawskiemu oddziałowi popierania rosyjskiego przemysłu i handlu do zatwierdzenia. Zawiera on między innymi postanowienie, że umieszczaniem praktykantów zajmować się będzie łódzka sekcja techniczna.

Praktyka trwać będzie 1½—3 lat, zależnie od specjalności, której kandydat będzie się poświęcał. Praktykanci będą pobierać wynagrodzenie, którego minimum określono na 1 rubla dziennie.

Z przyjemnością zauważyć należy, że panowie fabrykanci z Ozorkowa, Częstochowy, Sosnowca i t. d. wyrazili również chęć przyjmowania wychowanców politechniki na praktykantów.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się odczytem p. L. Golca o «Elektrycznym przenoszeniu siły w porównaniu z mechaniczną», nad którym toczyła się ożywiona dyskusja.

Z sądu. W bieżącym tygodniu zjazd sędziów pokoju rozpatrzył cały szereg spraw, wytoczonych właścicielom drobnych sklepików, z powodu skonfiskowanych fałszyfikatów, jakie zastępowały naturalny kolor jajek w makaronach i kolor owocowych syropów w cukierkach.

Sprawy te przeszły przeważnie wskutek apelacji oskarżonych, z rewiru II sądu pokoju m. Łodzi, gdzie skazani oni byli na zasadzie § 115 ustawy o karach na areszt od czterech do sześciu tygodni, bez zamiany na grzywny. Obrońca oskarżonych, powołując się na odpowiednie przepisy prawa, wymagające dla istoty rzeczy skonstatowania świadomości obwinionych osób, co do faktu fałszyfikacji tych produktów przez fabrykantów, czego im nie dowiedziono, żądali uwolnienia swych klientów od wszelkiej odpowiedzialności. Zwrócono także uwagę na obrazę § 1224 i 696 procedury karnej, przy sporządzaniu protokołów. Z tych pierwszy wymaga, by protokół, prócz lekarzów, podpisany był przez urzędników policyjnych i rzeczoznawców (na ogólnej zasadzie), czego nie dopełniono; drugi — by dowody rzeczowe znajdowały się na stole sędziowskim — tymczasem dowody te, po dokonanej analizie, zostały zniszczone, co dało powód jednemu z obrońców do wynurzenia żalu z powodu utraty cennego materiału dla pociągnięcia nawet obecnie do odpowiedzialności — nie Bogu ducha winnych sklepikarzy, ale fabrykantów, jako działających z pełną świadomością, dla miłego zysku, trucieli.

Zjazd, zniósłszy wyroki, zasądzone przez sędziów pokoju, wszystkich oskarżonych uniewinnił.

Nowy skwer. Zarząd miejski zaprojektował założenie skweru na obszernym dziedzińcu gmachu magistratu po byłej szkole przemysłowo-rękodzielniczej. W tym celu przystąpiono do sporządzenia projektu tego skweru. Plan opracowuje starszy ogrodnik miejski. Koszty założenia skweru pokryte będą z funduszków kasy miejskiej.

Ze stow. nauczycieli chrześcian. Komitet biura informacyjnego podaje do wiadomości, że osoby, zgłaszające się do biura (Dzielnia 31) w przyszłym tygodniu przyjmować będą następujący dyżurni: w poniedziałek—p. Wolanowski, w środę—p. na Berg, w czwartek—p. Ferster, w piątek—p. A. Tomaszewski, w sobotę p. Łabęcki. Biuro pośredniczy bezpłatnie.

Przy pracy. Przy ul. Długiej pod nr. 29, kilku ludzi pracowało nad reperacją studni. Nagle lina pękła i ciężar kilkupudowy padł na Marcina Napieralskiego, majstra studniarskiego, lat 42 mającego, zamieszkałego przy ul. Łowickiej, przyniatając go swym ciężarem. Po chwili wydobyto go zlamtą i zawieziano Pogotowie. Okazało się, że Napieralski ma boleśnie zranioną nogę. Lekarz Pogotowia ranę opatrzył i poszkodowanego pozostawił na miejscu.

Wypadek. Onegdaj wieczorem na ulicy Wschodniej, wóz naładowany beczkami, na rogu ulicy Południowej przewrócił się i przygniół swoim ciężarem Abramę Świętowiczą, 13-letniego syna blacharza, który właśnie tamtędy przechodził. Przechodzień, widząc, co się stało, sądził, że S. został poraniony, zawezwali więc Pogotowie, lecz jakie było ich zdziwienie, gdy zobaczyli że wydobyty Świętowicz zupełnie jest zdrowy, gdyż oprócz potłuczenia, innego szwanku nie poniósł. S. był jednak tak przestraszony, że na razie nie mógł dać żadnych odpowiedzi. Lekarz Pogotowia, zbadawszy stan jego zdrowia, odwiózł go do domu na ul. Piotrkowską i oddał w ręce rodziców.

Napad. Na przechodzącą przez ul. Piotrkowską Stanisławę Twardowską, robotnicę fabryczną, lat 17 mającą, napadł jakiś awanturnik i uderzył ją butelką w głowę, raniąc boleśnie. Przybyły lekarz Pogotowia ranę opatrzył i poszkodowaną pozostawił na miejscu.

Przez nieostrożność. Na ul. Spacerowej nr. 3, A. L., lat 30, boleśnie skaleczyła się w prawą rękę. L. pośpieszyła na stację Pogotowia, gdzie ranę jej opatrzone, poczem L. powróciła do swoich zajęć.

Nagle zasłabnięcie. Na ul. Głównej nr. 18, Melida Bacz, służąca, lat 16, nagle dostała tak silnego ataku nerwowego, że przez czas dłuższy była nieprzytomna. Domownicy, nie mogąc jej docucić, zmuszeni byli zawezwać Pogotowie. Przybyły lekarz Pogotowia przywrócił jej samowiedzę i pozostawił chorą na miejscu.

Utrata przytomności. Onegdaj spostrzeżono człowieka, około lat 50, leżącego bez przytomności na chodniku ulicy Aleksandrowskiej około domu nr. 130. Zawezwano Pogotowie; lekarz, mimo użycia odpowiednich środków, nie mógł chorego przywrócić do przytomności i w takim stanie odwiózł go do szpitala św. Aleksandra, bez możności sprawdzenia nazwiska i adresu nieznanego.

Kurecz żołądka. Na ul. Spacerowej nr. 25, Antoni Cieśla, lat 18, przybyły ze wsi za zarobkiem, a pozostający bez mieszkania, znalezionej został na chodniku. Przeniesiono go do bramy i zawieziano Pogotowie. Okazało się, że C. dostał silnego kureczu żołądka. Lekarz Pogotowia udzielił choremu doraźnej pomocy i pozostawił go na miejscu.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
4/XII 1 pop.	742.6	-3.0	96	Pd. W. 3	Z dnia 4/XII: Temperatura max. +3.0 C.
4/XII 9 w.	736.3	+0.4	96	Pd. W. 1	Temperatura min. -6.9 C.
5/XII 7 rano	729.6	+1.6	94	Pd. W. 3	Opadu -0.0 mm.

TEATR.

Teatr Victoria.

Wczoraj dyrekcja teatru Victoria wznowiła dawno już niegraną «Malę Szwarcenkopf», Gabryeli Zapolskiej, ciesząc się zawsze dużym powodzeniem kasowym. I wczoraj też nie zawiodła pokładanych w niej nadziei, widownia bowiem z wyjątkiem łóż napelniona była dość szczelnie. Rolę tytułową, grywaną bardzo dobrze przez panią Jakubowską, na wczorajszym przedstawieniu powierzono pnie Stanisławie Roterównie, która odtwarzała tę rolę na scenie teatru ludowego w Warszawie, gdzie przyjęta została życzliwie przez publiczność i uzyskała

poehlebne wzmianki krytyki warszawskiej. Wczoraj p. Rotterówna również z powodzeniem wywiązała się z zadania. Wogóle sztuka odegrana była w bardzo dobrym zespole.

Dziś teatr Victoria wystawia po raz drugi obraz sceniczny z powieści Henryka Sienkiewicza „Quo vadis“, uscenizowany przez N. J. Popławskiego pod tytułem „Chilon Chilonides“, wystawiony zaś na naszej scenie bardzo starannie.

Podniosłe to dzieło sceniczne, ilustrujące w sposób odpowiedni wartości arcydzieła Sienkiewicza, powinno ściągnąć do teatru liczną publiczność. To też nie wątpimy, że na dzisiejszym przedstawieniu widownia będzie szczerze zapelnioną.

Jutro popołudniu „Tajemnica publiczna“, komedia Piotra Wolfa, ciesząca się na naszej scenie niesłabnącem powodzeniem.

Wieczorem, aby uprzystępnąć jaknajszerszym sferom poznanie w formie scenicznej pięknego ustępu z arcydzieła Sienkiewicza, dyrekcya wystawia po cenach niższych po raz trzeci „Chilona-Chilonidesa“.

We wtorek, jako w dzień świąteczny, dane będą dwa przedstawienia. Popołudniu „W sieci“, dramat w 4 aktach I. Kisielewskiego; wieczorem po cenach niższych „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna w 5-iu aktach G. Hauptmanna. Rolę rusalki odegra panna Karzo, rolę Henryka pan Kosiński.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Spitasława. Jutro Jarogniewa.

TEATR VICTORIA. Dziś „Chilon-Chilonides“, sztuka, przerobiona z pow. H. Sienkiewicza „Quo Vadis“. Początek o g. 8 1/4 wieczorem. Jutro o godz. 3 1/2 po południu „Tajemnica publiczna“, komedia Piotra Wolfa; o g. 8 1/2 wieczorem „Chilon Chilonides“.

TEATR WIELKI. Dziś „Piękna Helena“, operetka. Jutro „Piękna Helena“. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, Spacerowa nr. 1, otwarta od godz. 10 rano do godz. 10 wieczorem.

KONCERT. Jutro koncert Lutni w lokalu własnym, Piotrkowska 108. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

ODCZYTY: Dziś odczyt dr. Groszlika „O higienie skóry.“ w lokalu szkoły rzemiosł, Średnia 46. Jutro odczyt dr. Rundo „O oddychaniu.“ w szkole rzemiosł, Wodna 7, dr. Michalski zaś mówić będzie „O powietrzu.“ Konstanyńska 16, w sali Arkadyi. Początek o godzinie 3 po południu.

POSIEDZENIE. Dziś posiedzenie członków stow. wz. pomocy majstrów fabr.

CYRK braci Truzzi. Dziś przedstawienie o godz. 8 i pół wieczorem. Jutro dwa przedstawienia: o godz. 3 1/2 popoł. i o g. 8 i pół wieczorem.

KONKURS.

Komitet towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem podaje do wiadomości pp. artystów, iż stosownie do paragrafu 1 regulaminu corocznych wystaw konkursowych towarzystwa, urządzona będzie w kwietniu 1904 r. wystawa konkursowa malarstwa, ornamentyki i reprodukcji graficznych.

Na wystawę kwalifikują się dzieła wykonane w ciągu lat trzech ostatnich, jeżeli nie były umieszczane na wystawie towarzystwa lub innej w Warszawie, mianowicie:

A. Z działu malarstwa: obrazy olejne, akwarele, pastele, kartony i rysunki.

B. Z działu ornamentyki:

1) malarskiej: wszelkiego rodzaju malowania lub rysunki, w skład ozdóbności wchodzące.

2) plastycznej: wszelkiego rodzaju ornamentacje rzeźbiarskie lub snycerskie różnych stylów.

C. Z działu reprodukcji graficznych: wszelkiego rodzaju sztychy, drzeworyty akwaforty, litografie, prace grawerskie i t. p. reprodukcje obrazów, rysunków i rzeźb, za wyłączeniem wszystkich sposobów za pomocą fotografii wykonanych.

Nie kwalifikują się na wystawę wszelkie kopie i prace artystów zmarłych.

Za dzieła konkursowe, mające istotną wartość artystyczną, przeznaczone są nagrody pieniężne: w dziale malarstwa — trzy, mianowicie rb. 400, 200 i 100 — i w działach: ornamentyki malarskiej, ornamentyki plastycznej i repro-

dukcji graficznych po jednej nagrodzie, w kwocie rb. 100 w każdym, oraz za prace z działu graficznego nagroda bezimiennie wyznaczona rb. 50.

Deklaracje w formie zwyczajnej korespondencji pod adresem komitetu towarzystwa przesyłać należy przed 1-ym marca 1904 roku nowego stylu. W deklaracji winna być zamieszczona treść dzieła, dokładny adres artysty z krótką wiadomością, gdzie i kiedy urodził się, oraz w jakiej szkole otrzymał wykształcenie artystyczne.

Prace konkursowe nadesłane być winny do lokalu wystawy towarzystwa najpóźniej do dnia 1-go kwietnia 1904 r. do godziny 3-iej popołudniu. Koszt transportu dzieł konkursowych zwyczajnym pociągiem, nie przenoszących wagi 10 pudów i opłatę cła od przysyłanych z zagranicy, o ile dzieła te zostaną przyjęte przez cenzurę rządową i delegacyę sądu konkursowego, ponosi towarzystwo.

Regulamin szczegółowy konkursu na żądanie wysyła franco i wydaje na miejscu bezpłatnie kancelarya towarzystwa.

—:—:—:—

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Niemcy w Tatrach.

Pisma niemieckie donoszą:

„W sekcji szlaskiej towarzystwa karpaciego w Wroclawiu (Section Schlesien des Karpathenvereines) dr. J. Partsch miał wykład o wędrówkach swoich po Tatrach“.

Przedtem na początku posiedzenia przewodniczący p. J. Mueller powitał zgromadzonych i wskazał na wielki ruch tegoroczny w Wysokich Tatrach, któremu dopomogły wyborne urządzenia kolejowe tak, że nie było na nie żadnych zażaleń. Z prawa przerywania jazdy czyniono zawsze użytek w sposób budzący zadowolenie. Żałować wypada, że węgierska komisya przewodników (Führereommision) była w tym roku nieczynna, a brak robotników w Spitzu, spowodował powolne tempo w budowie planowanej sieci kolejowej.

„Z jaką skrzętnością—tak pisma niemieckie streszczają dalej przemówienie p. Muellera.— Polacy zabierają się do Tatr, świadczy nowa mapa, którą polskie towarzystwo tatrzańskie w Krakowie wydało, a którą przedstawiono zgromadzeniu. Mapa ta jest wprawdzie tylko reprodukcją różnokolorowej mapy 1:25,000, wydanej przez instytut wojskowo geograficzny, ale zawiera celowo przeprowadzoną polską nomenklaturę, tak, że nietylko dawniejsze niemieckie nazwy, ale i nowsze węgierskie, zastąpiono w niej polskimi. „Die Meerangenspitze“ pojawia się tu jako „Rysi“, „das „Falkertal“ jako „Wielicka dolina“, „Schmeks“ i „Wessterheim“ jako „Smokowiec“ i „Westerowo“, „Warze“ jako „Staroleśniński Szczyt“. Wymowny to przykład babilońskiego pomieszania języków na Węgrzech.“

„W dalszym ciągu—powiadają pisma niemieckie—przewodniczący zdał sprawę ze starań podjętych przez sekcję szlaską w celu wygotowania dla turystów niemieckich dobrej niemieckiej mapy Tatr, tem potrzebniejszej, że zapotrzebowanie jej wśród Niemców jest znaczne. Wedle wiadomości otrzymanych w instytucie wojskowo-geograficznym, nowa mapa Tatr, dokonana przez ten instytut, będzie gotowa dopiero w r. 1905, to też wtedy dopiero będzie można mówić o jej popularyzowaniu.“

Po przemówieniu przewodniczącego, prelegent p. Partsch opowiadał o swoich wycieczkach w Tatry węgierskie, przychem żalił się, że niemiecki wykrzykni turystów: „Glück auf!“ żyje już tylko w ustach słowaków.“

Szantaż.

Czytamy w „Echach plockich i łomżyńskich“.

Skandaliczny proces rodziny Kwileckich-Węsierskich zakończył się, jak wiadomo niewinnieniem hrabiny. Na tle jednak tego procesu występowały szantaże aferzystów z pod ciemnej gwiazdy, którzy chcieli łowić ryby w mętnej wodzie. Dochodzą nas obecnie różne o tem wieści. Oto jeden z Węsierskich, zamieszkałych w naszej gubernii, (a pewnie i inni tego nazwi-

ska, otrzymał list, którego główną treść przytaczamy tu dosłownie.

„Dowiedziawszy się przypadkiem, że hr. Węsierska-Kwilecka jest krewną W-go Pana, zwracam Jego uwagę, czy nie zechciałby Pan zapobiedz w jakikolwiek sposób dalszemu drukowi skandalicznej powieści, wychodzącej obecnie w jednym z pisemek krakowskich w „Nowinach“. Próbkę jej przesyłam. Ma zaś ona (tj. owa powieść) wychodzić w 60 przeszło arkuszach i będą ją powtarzały inne pisma. Sprawy możnaby łatwo ułagodzić, należałoby tylko zwrócić się do redakcyi odnośnego pisma.

Jakie stanowisko W-ny Pan wobec tego zająć powinien, to już do mnie nie należy“.

List bez podpisu, „bo on nie nie tłumaczy“. Łatwo się domyśleć, o co piszącemu chodziło.

Chodziło o wyzyskanie położenia rzeczy, ażeby rodziny spokrewnione z o-karżonymi w procesie lub noszące tylko toż samo nazwisko, złożyły redakcyi „Nowin“ pieniądze za zaprzestanie druku skandalicznej powieści.

O ile szantaż ten udał się, nie wiemy, ale pomysłowość redakcyi „Nowin“ godna jest publicznego obwieszczenia“.

Protest.

Komitet centralny na Prusy Zachodnie i Warmię wystosował protest do Koła polskiego w Berlinie przeciw przyjęciu p. Kulerskiego, wybranego przez secesyę w okręgu chojnicko-tucholskim, do grona posłów polskich, należących do Koła.

TELEGRAMY.

Od własnych korespondentów.

Rzym, 5 grudnia. Papież przyjmował na audyencji księży rusińskich z Galicyi i czeskich.

Rzym, 5 grudnia. Izba poselska, po przemówieniu prezesa ministrów Giolittiego, przyjęła program rządowy nieznaną większością głosów i wyraziła rządowi zupełne zaufanie.

Wiedeń, 5 grudnia. Dziś o godzinie 11 przed południem rozpoczęło się posiedzenie izby panów.

Budapeszt, 3 grudnia. Na wczorajszych obradach kossutowców obstrukcyja została w części pokonana.

Wiedeń, 5 grudnia. Prof. Koch oświadczył, że gorączka zgnila rozszerzy się w całej Afryce południowej.

Berlin, 5 grudnia. Według doniesienia zawsze dobrze poinformowanej «Preus. Corresp.» zdrowiu cesarza Wilhelma grozi poważne niebezpieczeństwo. Nic nie wróży polepszenia w najbliższych dniach. Cesarz bierze udział w rozmowach tylko przy pomocy pisma. Najmniejszy wysiłek przy rozmowie jest, zdaniem lekarzów, szkodliwy. Siły chorego nadwyżone. Cesarz podstarzał się bardzo. W Poczdamie i Berlinie panuje wielkie zaniepokojenie. W sferach miarodajnych utrzymują, że na czas wyjazdu cesarza na południe ma być utworzona regencya. Organ dworu zaprzecza wprawdzie tej pogłosce, ale czyni to bardzo oględnie.

Wiedeń, 5 grudnia. W najwyższym trybunale rozstrzygnięto sprawę ks. Kudęka, obrzątku grecko-katolickiego, który został skazany przez sądy galicyjskie na dwa miesiące więzienia za obrazę religii rzymsko-katolickiej.

Port-Artur, 5 grudnia. W Chinach rozpoczęto się przesładowanie chrześcian.

Pierwsza kasa oszczędnościowo-pożyczkowa.

Przypominamy, że jutro o godz. 5 po południu rozpoczynają się w lokalu kasy ul. Przejazd, nr. 8, wybory reprezentantów w pierwszej kasie oszczędnościowo-pożyczkowej. Prosimy tych członków, którzy na ten dzień otrzymali zaproszenia: aby raczyli zebrać się o naznaczonej godzinie.

Mniemamy, że dobro instytucyi będzie tym bardziej, który wszystkich powoła na stanowisko.

Przegląd polityczny.

Sesja delegacyjna.

Sesja delegacyjna rozpocznie się bardzo późno, bo dopiero 15 grudnia. W dziewięć dni święta, potem Nowy Rok. Naprawdę zatem zostaje na obrady delegacyjne tydzień. W tym przeciągu czasu można urządzić co najwyżej trzy posiedzenia plenarne. Wystarczy to do uchwalenia prowizoryum budżetowego na pierwszy kwartał 1904 roku.

Dzienniki niemieckie, które z taką obojętnością tolerują gospodarke paragrafu czternastego w królestwach tudzież krajach, reprezentowanych w Radzie państwa, okropnie się oburzają na opóźnienie sesji delegacyjnej. Uchwalenie kwartalnego prowizoryum budżetowego dla całej monarchii nie wystarcza tym samym publicystom, którzy nawet słowem nie zgania narzucenia półrocznego prowizoryum budżetowego w Austrii z pomocą § 14.

Ponieważ prasa niemiecka przedstawia takie opóźnienie sesji delegacyjnej jako nowość niebywałą, przeto warto przypomnieć, iż owe opóźnienia praktykowały się już niejednokrotnie. Przypomnę tylko sesję delegacyjną z 1877 r. Wybrano delegatów dnia 8 lipca. Delegacje — podobnie, jak się stanie w roku bieżącym — zebrały się w Wiedniu dopiero dnia 5 grudnia. Ministrami wspólnymi byli wówczas: Juliusz hr. Andraszy, minister spraw zagranicznych; generał Bylandt-Rheyndt, minister wojny i — po śmierci Holzgethaua, szwagra Ignacego Plenera — zamianowany ministrem skarbu wspólnego, baron Hofmann. Korona zżyczyła sobie, by na prezesa delegacji austriackiej wybrano Ferdynanda hr. Trauttmansdorffa, na wiceprezesa dra Vidulichę, włocho z Istrii.

Rząd, z uwagi, że nie będzie mógł załatwić budżetu przed wpływem roku, przedłożył prowizoryum budżetowe na pierwszy kwartał 1878 r. Hrabia Andraszy stworzył więc wówczas prezydikat, na który obecnie hr. Gołuchowski śmiało może się powołać.

Cesarz przyjął delegacje w dniu 7 grudnia 1877 r. Podczas rozpraw nad prowizoryum budżetowym prezes Koła polskiego, Grocholski, wyraził obawy i troski o przyszłość z racji wojny, jaka się wówczas między Rosją i Turcją toczyła na Bałkanie.

Po uchwaleniu prowizoryum budżetowego w grudniu 1877 roku odroczone sesję delegacyjną. Delegacje zebrały się następnie dopiero 9 go marca 1878 roku na dalszy ciąg sesji. Obrady trwały do 23 marca 1878 roku, poczem znowu je odroczone. Wreszcie zebrały się delegacje 28 maja 1878 roku, by radzić do 7 czerwca, w którym to dniu sesję delegacyjną zamknięto.

Dnia 7 listopada 1878 roku zebrały się delegacje w Budapeszcie na 1879 rok.

Rzeczpospolita San-Domingo.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej za parę tygodni, najdalej za parę miesięcy zagarną rzeczpospolitą San-Domingo. Jest to rzeczpospolita, która zajmuje wschodnią, większą część wyspy Haiti. Istnieje od 1844 r. pod mianem rządowym „republik Dominikańskiej“ (Republica Dominicana) z stolicą San Domingo. Zowią ją także „rzeczpospolitą mulatów“, ponieważ wśród ludności znajduje się bardzo niewielu murzynów czystej krwi, natomiast wielu mulatów, mieszkańców, a także i europejczyków. Przestrzeń rzeczpospolitej ma 48.577 kilometrów kwadr., na której mieszka 417.000 ludności, tj. 9 głów na 1 kilom. kwadr. Ziemia jest niesłychanie urodzajna; lasy, pełne drzewa mahoniowego; rodzi się kawa, kakao, trzcina cukrowa, indygo, tytoń, rozmaite owoce. W górach istnieją kruszce; złoto, srebro, żelazo, miedź, rtęć. Niepewne stosunki polityczne i ciągłe wojny domowe uniemożliwiają wszelki handel prawidłowy, tudzież rozwój przemysłu. Kongres liczy 22 członków. Na czele rzeczpospolitej stoją prezydent i wiceprezydent. Obu tych dygnitarzów oraz członków kongresu obywatele powinni wybierać co cztery lata, lecz zazwyczaj co kilkanaście miesięcy ten lub ów ambitny generał ogłasza się sam prezydentem, poczem niebawem pada ofiarą rywala.

Kreol Simenez w 1844 r. zorganizował jun-

te powstańczą przeciwko hiszpanom, dotychczasowym panom owej wyspy. Nie on jednak, lecz hiszpan Don Pedro Santana został pierwszym prezydentem w 1844 r. Jimenez był drugim z kolei. I już wtedy między Santaną a Jimenezem wybuchnęła wojna domowa. Od tej pory wojny domowe powtarzają się co parę lat i doprowadzają do tego, że Santana dnia 18 marca 1861 roku oddał rzeczpospolitą znowu na własność Hiszpanii. Dnia 19 maja 1861 r. królowa Izabela hiszpańska przyjęła ową darowiznę i wojska ponownie obsadziły wyspę. Dnia 16 sierpnia 1863 r. przyszło przecięć do ponownego buntu, który w ciągu półtora roku doprowadził do wypędzenia wojsk hiszpańskich. Dnia 4 grudnia 1864 r. generał Cabral pobił je na głowę pod La Canela. Dekretem z dnia 5 maja 1865 rzekła się Hiszpania rzeczpospolitej dominikańskiej. Natychmiast wybuchnęły wojny domowe o prezydenturę, jeden generał po drugim uciekał z kasą państwa za granicę. Jeden tylko generał Heureaut rządził lat dwanaście, lecz nie jako prezydent, tylko jako dyktator. Po jego obaleniu w r. przeszłym znowu zawrzały walki domowe, które doprowadziły obie partje na myśl, by oddać rzeczpospolitą w ręce Stanów Zjednoczonych.

Wiadomości zamiejscowe.

Wyrodne matki.

Z Dobrzynia nad Drwęcą donoszą do „Ech pł. i łomż.“:

„Mamy do zaznaczenia piąty głośny i publicznie odkryty wypadek porzucenia dzieci przez własne matki. Piąty wypadek wykryty został niedawno, bo 23 listopada, przy okolicznościach następujących:

Dwie dziewczynki, uganiając się po polu za cielakiem, spostrzegły główkę dziecięcą, wylaniającą się z piasku. Śledztwo w toku. Ten wypadek nasuwa nam myśl smutną, że te wyuczki naszych dziewczyn do Prus niekorzystnie pod względem moralnym oddziaływały. Bo te dziewczynki przynoszą z sobą te niewinne istoty, które następnie pozbawiają życia.“

Wystawa sztuki francuskiej z XVIII wieku w Brukseli.

Wypadkiem dnia w zakresie sztuki będzie zapowiedziane na 15 stycznia 1904 roku w Brukseli otwarcie dobroczynnej wystawy sztuki francuskiej z XVIII wieku, urządzonej pod protektoratem króla belgijskiego, z pomocą i udziałem najwybitniejszych znakomitości w zakresie sztuki zarówno belgijskich, jak i francuskich, wreszcie zarządów muzeów i akademii. Sale zdobne cennymi gobelinami z Francji, pomieszcza najspanialsze dzieła sztuki mistrzów XVIII wieku, zatem obrazy, rzeźby, brzozy, meble, książki, obicia, makaty i w. in. W czasie wystawy odbywać się będą przedstawienia, konferencye literackie, artystyczne, muzyczne, sportowe, choreograficzne o wiernym charakterze swej epoki, ku czemu zapewniono już pomoc znawców i uczonych, jako też pierwszorzędnym artystów scen francuskich i belgijskich.

Rozmaitości.

ADAM MICKIEWICZ O WYROBACH KRAJOWYCH.
Ciekawy epigram Mickiewicza podaje „Prze-

mysłowiec“. Gdy w Wilnie powstała onego czasu pierwsza krajowa fabryka laku, fabrykant Grieger zaopatrzył wyrób swój w następujący czterowiersz Mickiewicza.

Na lasce tego laku znajduje się po jednej stronie:

Do polaków — lak polski! — a dalej:
Aż dotąd sprawy państwa, serc czułych sekreta,
Strzegł w listach cudzoziemiec, Anglik lub Weneta.

Z drugiej strony:
Zwierzyć się polakowi, szlachetność wam radzi,
Wszak kto kraju nie zdradził, sekreta nie zdradzi.

ZNISZCZENIE CENNYCH KSIĄZEK.

W Londynie, przed kilku dniami, powstał pożar w pierwszorzędnym miejscowym warsztacie introligatorskim pp. Leighton Syn i Hodges, i tysiące cennych książek padło ofiarą płomieni. Między innymi zniszczona została większa część nakładu na rok 1904 encyklopedyi biograficznej „Who's who“ (Kim jest kto), różne wydania ozdobne, część nakładu wydanego dopiero w tych dniach dzieła lorda Wolseleya i t. d. Straty wynoszą tysiące f. st.

GESINA MEYER.

Gesina Meyer, która przez 17 lat spała i obudziła się niedawno skutkiem pożaru chaty, ma obecnie lat 42. Pierwsze jej słowa po obudzeniu były: „Ale matka nie sponęła!“ Z wielkimi ostrożnościami opowiedziano jej, że matka już nie żyje. Dowiedziawszy się o tem płakała długo i rzewnie. Brat jej przed siedmiastu laty był żołnierzem, pamiętała to i ujrzawszy go, rzekła: „Więc już nie chodzisz w mundurze!“ Cieszy się doskonałą pamięcią, poznaje wszystkich krewnych i znajomych. W ciągu snu odwiedzały ją pierwszorządne powagi medyczne krajowe i zagraniczne dla zbadania tego dziwnego faktu. We śnie przyjmowała nie tylko płynne pokarmy, ale mięso i jarzyny. Dawano jej jeść codziennie. Była wrażliwa na zapachy. Pewnego dnia, gdy malowano drzwi od jej izdebki farbą olejną, tak się rzuciła na łóżko, że musiano zaprzestać roboty. Meyerówna zapomniiała zupełnie chodzić, nie może utrzymać się na nogach.

Rozkład pociągów.

Od 28-go października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: o godzinie 12.30, 6.50*, 7.15, 12.40, 2.55, 4.25**, 6.05*, 7.25.

Przychodzą do Łodzi: o godz. 3.05, 5.05, 9.35, 10.15*, 3.50, 5.00, 8.24, 11.00*.

Pociągi, oznaczone *, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa“ (bez przesłaniania), pociągi, oznaczone **, przeznaczone są dla letników.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odechodzą do Kalisza o godz. 7.25, 2.08, do Warszawy o godzinie 1.55. Przychodzą z Kalisza o godz. 1.40, 6.00.

Kolej Obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliska do Ostrowca o godzinie 7.50, do Kuluszek o g. 2.20, do Tomaszowa o g. 6.30. Przychodzą do st. Łódź-kaliska z Ostrowca o godz. 6.45, z Tomaszowa o g. 9.35, z Kuluszek o g. 1.45.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

OD ADMINISTRACYI

Ogłoszenia do bieżącego numeru przyjmuje administracja „Rozwoju“ do godziny 11-ej rano, nekrologi do godz. 1-ej po południu. Ogłoszenia podane po wyżej oznaczonych godzinach, będą umieszczone w numerze dnia następnego. W niedziele i święta administracja zamknięta.



JAN KUBELIK

KONCERŃ dnia 16 stycznia 1904 roku.

Bilety zamawiać można w kancelaryi T-wa (Południowa 20).

1740-1-1

W Sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej

1689-8-7

ODBĘDZIE SIĘ

Bazar Dobroczynny

w **SOBOTĘ** dnia 5 grudnia, początek o godz. 7 pp., wejście kop. 50;
 w **NIEDZIELĘ** dnia 6 grudnia, początek o godz. 4 pp.,
 w **PONIEDZIAŁEK** 7 grudnia, początek o godz. 4 pp.,
 w **WTOREK** dnia 8 grudnia, początek o godz. 4 pp.,

Wejście kop. 30, uczniowie i dzieci 15 kop.

W **NIEDZIELĘ** dnia 6 i **Wtorek** 8 grudnia

w Małej Sali, przy restauracji Domu Koncertowego

odbędzie się

Loterya fantowa

od g. 4 do 7 wieczór. 1500 losów po rb. 1 do rozlosowania. Każdy los wygrywa, główna wygrana: **ROWER, GRAMOFON, MASZYNA do szycia.**

Sprzedaz przedwstępna biletów na loteryę fantową odbywać się będzie: w cukierni A. Roszkowskiego (róg Passażu-Majera); M. Kudzielki (Ogrodowa); A. Berthold (róg Ewangelickiej i Piotrkowskiej); A. Semelke (róg Radwańskiej i Piotrkowskiej); Consum Scheiblera (Księży Młyn).

Do sprzedania

WYZEL

ceter

maszyny czarnej, w drugiem polu dobrze ułożony. Wiadomość

ul. Lubelska 12 m. 21.

1668-8-7

Pracownia suteln damskich i dziecięcych

„ANNY“

Piotrkowska № 54, m. 5.

Wykonuje elegancko i starannie podług najnowszych żurnali. Przyjmuje się wszelkie roboty po cenach możliwie najniższych. 16:0-12:0



Zakład zegarmistrzowski

Stanisława Dreckiego

Piotrkowska № 113,

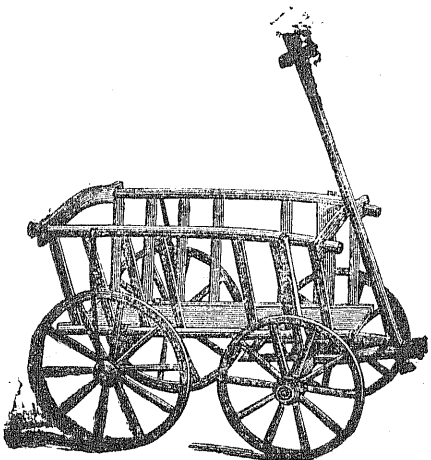
poleca wybór gustownych regulatorów, budzików, zegarów ściennych i kieszonkowych.

Dla wygody Sz. Publiczności w czasie przedświątecznym zakład otwarty w niedziele i święta.

16-7-12-9

!!! Kto tanio i dobrze chce kupić !!!

NA GWIAZDKĘ!



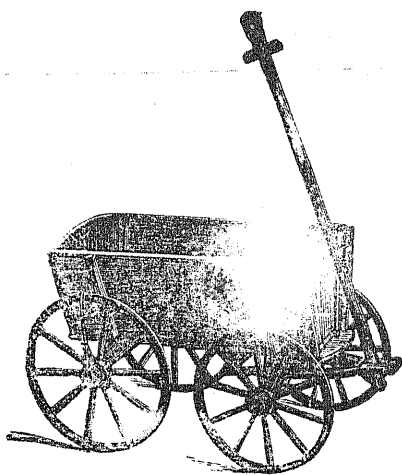
Wózki dla lalek od rb. 1.80,
 Kołyski sportowe dla lalek,
 Kołyski dla lalek,
 Wózki sportowe,
 Wózki koszykowe,
 Sanki dla dzieci,
 Stoliki do kwiatów,

Łódeczka dla lalek,
 Wózki skrzynkowe,
 Wózki drabinkowe,
 Stoliki dla dzieci,
 Krzeselka,
 Podstawki do choinek.

Łózka angielskie w wielkim wyborze poleca

Józef Weikert

Skład, PIOTRKOWSKA № 95,
 Fabryka, ul. św. Andrzeja 26.



1676 d 4

!!! Nowość !!!

!!! Nowość !!!

K. LEWAŃSKI i S-ka, ul. Niecała 3, w Warszawie.

Filia w Łodzi, Dzielna 19, róg Mikołajewskiej.

Oddział Paryskiej Akademii Narodowej Mistrzów Krawieckich Szkoła kroju i szycia ubrań damskich i dziecięcych.

Kursa teoretyczne i praktyczne przez cały dzień

Dla osób niezasowych kursa wieczorne po cenie o połowę niższej. Wielki wybór żurnali i manekinów. Wielki wybór paryskich fort papierowych, n jrozmaitszych modeli, które nadchodzą co tydzień świeże. „PATRON EXPRESS“ mechaniczny przyrząd do krajania ubrań damskich i dziecięcych pomysłu prof. kroju K. Lewańskiego. odznaczonego wielkim medalem złotym na konkursie wszechświatowym w Paryżu 1900 roku i wiele innymi pierwszorzędnymi uznaniami. Cena „Patronu Express“ rb. 5 z przesyłką poczt. rb. 6. „Patrony Express“ i manekiny można nabywać w ratach tygodniowych. Na każde żądanie nauczycielki wysyła się bezpłatnie. 1616 3-2

LOKAL

dla ślusarza lub stolarza zaraz do wynajęcia, także można korzystać z siły motorowej, bardzo tanio. Wiadomość, Wólczańska 91 m. 13. 1715-3-2

Kupię używany, ale dobrze utrzymany gabinetowy

Garnitur mebli

oraz pianino. Łaskawe oferty składać w adm. „Rozwoju“ pod lit. „S. E.“ 1718-3-3

Praktyczne podarki

na

Gwiazdkę

w wielkim wyborze poleca naj-taniej

Bazar meblowy

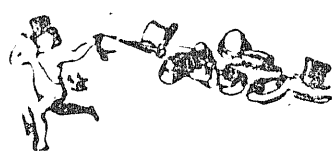
Dzielna № 34

1707 6 3 róg Widzewskiej

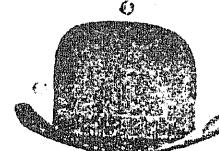
Kredensa dębowe, stoły dębowe, samowarniki, stoliki serwisowe, biurka dębowe, biblioteki dębowe i orzechowe, trema dębowe, orzechowe i czarne. Nocene szafeczki od rb. 5.

Otomany od rb. 18
 Garnitury czarne plusz m kryte od rb. 75
 Meble bambusowe w wielkim wyborze po fabrycznych cenach.

Gwarancja 3-letnia.



Kapelusznia A. MAREZKA



Z dniem 1 lipca 1903 r. została przeniesiona z Piotrkowskiej № 1-3 pod № 141. Kapelusze

modne i obuwie filcowe zawsze na składzie. 740-r-17

Wielki wybór praktycznych podarków na święta Bożego Narodzenia.
Ceny fabryczne stałe. Sprzedaj za gotówkę oraz na raty miesięczne lub tygodniowe.



Lóżka	Umywalnie	Piece	Maszyny do pisania
Materace	Wanny	Kłozety	Maszynki do kawy
Kolebki	Filtry	Welocypedy	Wyzymaczki
Wózki	Lodownie	Wagi	Naczynia kuchenne

oraz kompletne wyprawy kuchenne poleca
Akcyjne Towarzystwo Wł. GOSTYŃSKI i S-ka
Łódź, ul. Piotrkowska 68 (obok Grand Hotelu)

Wielki wybór praktycznych podarków na święta Bożego Narodzenia.
Ceny fabryczne stałe. Sprzedaj za gotówkę oraz na raty miesięczne lub tygodniowe.

Cyrk B-ci Truzzi.

Róg ulicy Zawadzkiej i Pańskiej
W niedzielę 6 grudnia r. b.

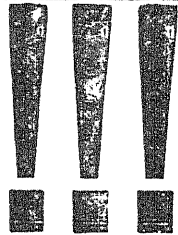
dwa przedstawienia: o g. 3 popołudniu i o godzinie 8 i pół wieczorem. Na przedstawienie popołudniowe każdy ma prawo wprowadzić dwoje dzieci bezpłatnie. Loże po 4 rb. 40 kop. Na przedstawieniu dziennem wystąpi znakomity cowboy amerykański Maks Mann. Na zakończenie wielka fantastyczna pantomima „Srebrna Feja”.
Wieczorem wielkie wspaniałe przedstawienie z udziałem całej trupy. Nowość sensacyjna po raz 4 „Quo vadis” itd.
Anons. W tych dniach benefis dyrektora administratora cyrku p. Rudolfa Truzzi.

Materyały modne na ubiory męskie

tanio można kupować w składzie sukna i kortów

W. Zuckera

Dzielnia I, I-sze piętro front.
Ceny stałe. 1743-3-1



Choroby weneryczne i skórne

Dr. S. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33 (obok lombardu akcyjnego).
dla panów od 8—11 r. i od 6—8, dla dam od 5—6 godz.
W niedziele i święta od 9—12 i 5—7.
599-c-99

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. H. ORŁOWSKI

ulica Nawrot № 1A
3-cia brama od rogu Piotrkowskiej przyjmuje 8—11 r., 5—8 w. Panie 3—4 pp. W niedziele i święta od 8—12 r. i od 4—6 pop. 781-c-4

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne i weneryczne.
ulica Krótka № 4.
Przyjmuje od godz. 10—2 i 6—9 w. panie od 5—6 popoł. 159-c-6

Dr. J. Birencweig

Choroby skórne i weneryczne
Dzielnia № 28.
Godziny przyjęcia: 11—1 i 3—7.
886-r-20

Dr. E. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe.
Piotrkowska 243
Przyjmuje od 8—9 1/2 r., i od 4 1/2—6 1/2 pp.
1112-r-38

Dr. Zdzisław Prechner

Lekarz chorób dzieci przeprowadził się na ulicę Zawadzką № 19.

Godziny przyjęć: 9—10 r. i 5—6 pp.
1061-r-1

Dr. Mazel

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe,
MIKOŁAJEWSKA № 20
vis-à-vis Pasażu Meyera.

Przyjmuje od 8 do 11 r. i od 6 do 8 popołudniu. Panie od 5 do 6 pop.,
W niedziele 9—12.

Kobieta-Lekarz

Dr. Eugenja Zeligson

Choroby kobiece, akuszerya
Piotrkowska 124, róg Nawrot
Przyjmuje od 3—5 pop. 1096-r-17

Dr. Sołowiejczyk

Specjalnie choroby dzieci i wewnętrzne.
Piotrkowska № 123.

Przyjmuje od 9—10 r. i 3—5 pop.
554-r-7

Dr. Leon Silberstein

Choroby skórne i weneryczne i mieszka obecnie ulica Mikołajewska 67, róg Nawrot
Dla panów 8—11, 6—8 Dla pań po 5—6. 1107-r-5

Dr. Włodzimierz Lewi

Choroby skórne i weneryczne.
Nawrot № 1.

Przyjmuje od g. 9—12 1/2 i od 4—7. Panie od 3—4 pop. 1678-10-3

Dr. Jan Pieniążek

przyjmuje w chorobach nosa, gardła i uszu.
10 i pół rano i od 5 do 7 wieczorem.
Średnia № 12.

Dr. med. Goldfarb

Zawadzka 18.

Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 9—12, 5—8; w niedziele tylko 9—12. 1665-20-4

Dr. H. Wasserman

Ulica Cegiełniana № 55.
Przyjmuje wyłącznie z chorobami chirurgicznymi od 9—10 rano i od 4—6 po poł. 1098-r-6

Dr. Abramia

Choroby skórne i weneryczne
Krótka № 9.

Przyjmuje: rano do godziny 11, po południu od 6—8, panie od 5—6.
W niedziele 8 1/2 do 1 1/2 r. i 2 1/2—4 1/2 pop.

Dr. D. Helman

Choroby uszu, nosa, krtani i gardła.
Przyjmuje od 9—11 i 4—7
Piotrkowska № 39.

Lecznica dla chorych wenerycznych i skórnych

Dr. Margulies
Wólczańska 39, róg Benedykta 10
Porada kop. 40. Przyjęcie od 12—2 i od 4—8 w., w niedz. i św. 9—0 i 4 1/2—6 1/2 w.
897-r-40

ogłoszenia drobne.

Do sprzedania sklep kolonialny z całym urządzeniem, z towarami i piwiarnią w dobrym punkcie, za przystępną cenę. Ulica Pasaż Szulca № 34 w sklepie u Józefa Demela. 2200-3-2

Dzielnica ceglana do odstąpienia w Brussaeh. Bliższa wiadomość ul. Konstantynowska 49 u Pałaszewskiego. 2187-6-4

Do sprzedania kredens i stół jadalny okrągły orzechowy. Długa 19 m. 4 od 10—1. 2208-2-18

Fortepian za 40 rb. stary, w dobrym stanie z powodu wyjazdu sprzedam. Konstantynowska 59 m. 16. 2199-3-3

Gramofon z płytami jest do sprzedania tanio. Piotrkowska 243 m. 8. 2211-3-18

Młody do sprzedania na pioty i raty. Mikołajewska 30 sklep E. Steina 2194-3-2

Nowa maszyna do szycia pierścieniowa tanio do sprzedania. Piotrkowska 65 m. 3. 2159-3-2

Obłady. Pokoje umiarkowane zaraz do wynajęcia. Widzewska 86 m. 2. 2031-10-858

Potrzebni uczniowie do fabryki kas o-gniotrawnych. Przejazd № 16. 2121-26-684

Potrzebne stanczarki i podręczne. Piotrkowska 27, A. Minor. 2143-3-368

Potrzebne są pańskie strojenia męskich kapeluszy (czarniżski). Ulica Piotrkowska 9. 2.81-3-3

Potrzebni z olini agenci na miasto do chemicznej pralni Piotrkowska 79. 2203-2-2

Pokój do wynajęcia zaraz, na żądanie z usługą. Przejazd 12 m. 14. 2163-6-6

Sklep do sprzedania kolonialno dystrybucyjny. Dzielnia 10 w cuklerni. 2192-3-3

Skład masła kujawskiego, Widzewska № 62, poleca znane ze swej doskonałości, masło śmietankowe, su ełnie świeże, słabo solone i kuchenne. Sprzedającym ustępują się rabat. 1602-29-625

Tanio sprzedam urządzenie do sklepu s. ożywego-galanteryjnego. Nawrot 28 w sklepie. 2209-6-1

Uczeń potrzebny do zakładu optycznego. Lewiński Dzielnia 1. 2190-3-3

W Zarzewie blisko cmentarza z powodu wyjazdu zaraz lub od Nowego Roku do sprzedania kawiarnia z bilardem i urządzeniem rzemiełcem albo bilard sam. 2198-3-2

Znawca i wicedyrektor Władz Naukowych, pomyślony nauczyciel szkół rządowych przyjmuje lekcje w zamoznych domach, oraz przy pasażu uczulów do pi. rwozych 4 klas średnich zakładów naukowych Adres: Adam Hiller, w Pabianicach. 2120-5-5

Z powodu choroby sprzedam zaraz herbaciarnię. Zakątna № 8 2180-3-3

Zaginęła karta pobytu, na imię Józefa Karunkowskiego, wydana z magistratu m. Łodzi 2187-3-3

Zaginiony paszport na imię Antoniego Popselt, wydany z gminy Radożyszcz. 2197-3-3

Zaginiony bilet niebieski wojskowy na imię Antoniego Świdorskiego. 2191-3-3

Zaginiony bilet karty pobytu na imię Antoniego Gogolewskiego 2204-3-2

Zaginęła karta pobytu na imię Stanisława Urbanaka, wydana z magistratu m. Łodzi. 2212-3-1

Zarys czystej rasy, cetry, z powodu wyjazdu i nie do sprzedania. Aleksandrowska 32 m. 37. 2210-3-2

Biuro prób, Żytnickiego, Nowy-Rynek № 6.

Redaguje prośby do wszystkich władz, w kwestji przedsi. dnia, przyjęcia poddaństwa, przywilejów, o wydanie paszportów, decyduje o obrocie i uochdach handlowych, reklamacye do dróg żelaznych. (Sprawdza listy trachtowe bezpłatnie), kontrakty, tłumacz nie, przepływanie dowodów i prywatną korespondencję. Biuro otwarte od godz. 8 rano do 10 wieczorem. 2114-c-14

POLECAM:

Oryginalne „Schwechackie“ A. Drechera **PIWO** z antalka.

Hotel „Victoria“ G. RYSZAK.

1797-3-2

Co zapewnia Ubezpieczonym Generalne T-wo Ubezpieczeń na życie i Dochodów Dożywołnych?

1. **Bezwarunkową gwarancję** wykonania swoich zobowiązań polegającą a) na zakładowym kapitale **trzy miliony (3 000,000) rubli**; b) na kapitale rezerwowym, wytwarzanym ze składania po 10 proc. czystego zysku, osiąganego z operacji Towarzystwa i c) na pełnej rezerwie premij (składek) obliczanych, lokowanych i przechowywanych pod istotną kontrolą Rządu, zgodnie z przepisem prawa z dnia 11 maja 1898 r.
- 2) **Całkowitą nietykalność** polis, jak również wszelkich sum należnych podług tychże, od Towarzystwa przez jakiegokolwiek areszty, protesty lub zastrzeżenia.
3. **Bezwarunkową niezaprzeczalność** polis po upływie jednego roku ubezpieczenia.
- 4) **Nienaruszalność** polis po upływie trzech lat ubezpieczenia, t. j. prawo przerwania po trzech latach opłaty składek, pozostając mimo to zabezpieczonym na całkowitą sumę, przez pewną liczbę lat.
5. **Odpowiedzialność** na wypadek śmierci wskutek samobójstwa.
6. **Zupełną swobodę** podróżowania.
- 7) **Zupełną swobodę** czynności i zajęć.
8. **Taniość premij** (składek).
9. **Zwolnienie od podatku** za wystawienie polisy i marki stemplowej.

10. **Prawo płacenia** składki ubezpieczeniowej w terminach miesięcznych
11. **Udział w zyskach** Towarzystwa w stosunku sumy wszystkich składek opłaconych przez ubezpieczonego.
- 12) **Pożyczki na zastaw** polis, opłaconych przez trzy lata na sześć od sta rocznie.
- 13) **Prawo przerwania** ubezpieczenia na dowolny czas i wznowienia takowego następnie na żądanie.
14. **Ulga trzymiesięcznego terminu** w opłacaniu premij (składek) i innych należności.

Na skutek powyższego **Generalne Towarzystwo** dzięki gwarancjom, prawom i pierwszeństwom, które daje ubezpieczonym, stoi poza wszelką konkurencją.

Główny Zarząd, Petersburg, Newski 23.

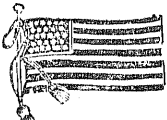
Zarząd dla Królestwa Polskiego.

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 9.

I-szy Kantor Miejski dla miasta Łodzi.

Piotrkowska 35. Telefon 468.

1636 10-5

PAPIEROSY

AMBASADORSKIE
 17 5-16-1
 z higienicznymi korkowymi mundsztukami (patent № 8019)
T-wo S. GABAI, w Moskwie
 Poleca skład firmy **J. ROZENBLUM** oraz inne poważniejsze składki tabaczniane w Łodzi.
Podrabianie będzie ścigane sądownie!

W Zgierzu do sprzedania

PLAC

3 1/2 morgi położony nad stawem miejskim, od lat 3 z ogrodem, 4 sztuki drzew owocowych szpagariou, cieplarnia, staw zarybiony, pół morgi na domek dla ogrodnika i zabudowania gospodarcze. Blizsza wiadomość u p. Lipińskiego, w fabryce Kajzenbrechta w Łodzi. 1742-5-1

Nauczycielki różnych narodowości poleca biuro **Rościsłowskiej**
Freblówski **Piotrkowska**
Bony **№ 50.**
 1608-12-11

Ekstrakt orzechowy „RAMBOUILLET“
 wynalazku A. Przędzembkiego do farbowania swych włosów na kolory czarny, brunatny, szatyn i blond. Cena za flak. rb 1, próbny k.p. 50. Skład główny u wynalazcy p. Św. Aleksandra 13 w Warszawie Skł. na Łódź, W-wy A. Sznajder Piotrkowska 67 H t l Wiktoria. 1587-6-6

Zatwierdzona przez Ministerium Spraw Wewnętrznych
Prywatna Szkoła Akuszeryjna D-ra Rejsa w Warszawie, Chmielna 16. Zapis uczennic codziennie od 11-1. Początek wykładów 1/14 stycznia 1904 r. Kurs roczny. Blizsze informacje na miejscu lub u D-ra Rejsa, Warszawa, Nowy-Swiat 26 od 5-7 pop. 1429-15-8

Nagrodzony medalem na warszawskiej wystawie galanteryjnej w oddziale kosmetyków, w 1903 roku.

„Bellarina“

płyn, przywracający siwym włosom naturalny kolor, rugujący tego rodzaju wyroby zagraniczne, przygotowany przez prow. farm. Władysława Grodzkiego. Dostać można w aptece Piotrkowska 5, a także w składach aptecznych i perfumeryach. Cena flakonu rb. 2 i rb. 1 kop. 25. 1717-8-3

Nowo-uzniesiony Zakład Prywatny **Ginekologiczny D-ra Czesława Stankiewicz** **Choroby kobiece. Akuszerya.** Całkowite utrzymanie wraz z leczeniem do rb. 2 dziennie. Blizszych informacji udziela na miejscu lub listownie właściciel zakładu. **Warszawa, Złota 3.** 154-r-23

Nowo-otworzona pracownia LUBIŃSKIEJ wykończy suknie, kostiumy, okrycia elegancko i szybko. Król paryski. **Główna 40 m. 2.** 1577-8-8

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo POŻYCZKOWE (LOMBARD)
 Filia I w Łodzi ul. Zachodnia № 31. Filia II w Łodzi Piotrkowska № 69, zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej № 31 w dniu 29 grudnia (11 stycznia) 1903/4 r. i dni następujących odbywać się będzie licytacja na sprzedaż zastawów (z obydwóch filij) we własnym czasie nieprolongowanych; podczas trwania licytacji, prolongata zastawów na sprzedaż wystawionych uwzględniana nie będzie. Wykaz № zastawów podlegających sprzedaży, zostanie ogłoszony w gazecie „Łódzinski Listok“ 1735-3-1

Wiedeński fortepian
 do wynajęcia za az tańco. Wiadomość ul. Mikulajewska 35 m. 10 w oficynie № 1 173-3-2

Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych na obstalunki poleca

Julian Kozłowski
 Krój udoskonalony. Staranne wykończenie. Przystępne ceny. **Średnia 12, w Łodzi.** 16:0-r-8

Buchalterii podwójnej wju- oza gruntownie I. MANTINBAND
 dyplomowany nauczyciel buchalterii, mieszka obecnie przy ul. Widzewskiej 61 (naprz. kasy łódzkiej pow.) Przyjmuje codziennie od godz. 1-2 pop. i od 7 1/2-9 wiecz. 1:9-r-4

Gustaw Szamowski
Łódź, Sestantynowska 5 sprzedają przez se on bieżący kukurydzę owies, otręby, makuchy, kielki słodowe, marchew dla koni, kartofle i wszelką paszę. Nabywa zboża, konioczyny nasienne i nasiona traw pastewnych. 1660-15-6

Nagrodzony wielkim srebrnym medalem na wystawie Hygien.-spożyw. w Łodzi. Zęby czyste i zdrowe może mieć każdy przy użyciu tymolowego proszku:
„Agatol“.
 Blaszane opakowanie. Cena 20 i 35 k. Sprzedaż wszędzie.
 Reprezentant na Łódź, **C. Bystrzanowski, Piotrkowska 132.**
 „Venus“ krem usuwa plęgi i plamy, kop. 50 i rb. 1. 1674-30-3

Eleganckie mieszkanie, składające się z 7 lub 5 pokoiów z kuchnią z wszelkimi wygodami zaraz lub od 1 stycznia 1904 r. do wynajęcia. Blizsza wiadomość Piotrkowska 20. 1738-3-1

Pierwszorzędne kaucyone- **WAGNER** wane biuro nauczycielskie **Piotrkowska 121**, ma natychmiast do umieszczenia: nauczycieli, nauczycielki, freblówki i bony różnej narodowości. **Dział rekomendacyjny** poleca: buchalterów, buchalterki, kasyerów, kasyerki, ekspedyentów, magazynierów inkasentów, agronomów, osoby do towarzystwa, gospodynie, krojczynie, itp. 1669-r-ss

Za wszelkim komfortem urządzone
Mieszkanie składające się z 6-ciu pokoiów, kuchni, pokoju dla służby i wszelkich wygod jest natychmiast do wynajęcia. 1713-3-3
Wólczajska 57.

Szkoła rzemiosł (słóyd) dla kobiet **F. Arlet, Przejazd 8**
 O rózec wszytkich udzielany h przedmiotów, zaprowadzony jest dział praktycznych zajęć: otworzono kursy wieczorne. Szkoła przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty ręczne. Wykaj natych. dajace prawo do posad rzalowych. 1733-3-1
Złoty medal na wystawie kucharzkiej otrzymane przez nas z 1 medalem, będące na składzie u **p. O. Tauchert** **Mikołajewska 29 m. 25.** 136-d-33

Sanatogen

Środek wzmacniający nerwy i zasilający organizm
u dorosłych i dzieci.

Prawdziwy tylko **Bauera i Ski** w opakowaniu rosyjskiem.

Wy. trzeć się sę bezwartościowych n.śl. down. ct. w.

Broszury na żądanie bezpłatnie.

8 Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

Tylko z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych

między innymi: **Bluethnera** w Lipsku
Fortepiany!!! Pianina!!!

Piano, Melodykony polecają:

J. Grzegorzewski i A. Kulesza

wyłączni reprezentanci fabryk:

J. Małcki i Kerntopf i Syn,

Łódź, tylko Dzielna 26.

Telefonu 510.

Największy zakład reperacyjny,

prowadzony pod kierunkiem byłych współpracowników

firmy Gebethner i Wolff

Wynajem i strojenie. Sprzedaż na raty.



1937-104-85

Ulica GŁÓWNA № 1

róg ulicy Piotrkowskiej
co tydzień nowe obrazy.
W tym tygodniu

KINEMATOGRAF

„Wielkość i upadek Napoleona I Bonapartego“

bardzo interesujące przedstawienie w 10-ciu obrazach. W czwartki i soboty otwarty od 7 wieczór, w niedziele od 1 w południe. 1638-12-5 **Warto zobaczyć!!!**

Lokal fabryczny

położony w centrum miasta, odpowiedni na ręczną tkalnię, drukarnię etc. wraz z eleganckim mieszkaniem, dużymi widniami i wysokimi piwnicami, jest do wynajęcia od lipca 1904 roku. 1711-3-3

Wiadomość ulica Piotrkowska № 51, u rzędy domu.

Zakład Gazowy

w Łodzi, Targowa 34

1739-3-1

POLECA

KOKS

jako najczystszy i najwygodniejszy materiał opałowy do mieszkań i kuchni w miarkach

pół korcowych po 45 kop.

KANCELARYJA

Adwokata Przysięgłego w Warszawie

przeprowadza

specjalnie sprawy asekuracyjne

o wynagrodzenia przypadające za pogorzel, gradobicie, śmierć i kalectwo; — o wypłatę należności z tytułu polis życiowych, itp. 1680-3-2

Ulica Marszałkowska 110

(róg Chmielnej -- I-sze piętro od frontu).

HELENÓW.

1741-1-1

W niedzielę dnia 6 b. m. odbędzie się

Koncert zimowy na sali,

wykona orkiestra smyczkowa 37 Ekaterynburskiego pułku pod dyrekcją p. **Adamczyka**, jak również występ pierwszorzędných artytów **Maksa Walkera** humorysty, **Sadinettes** śpiew, tercet, **Bartberg** humorysta.

Początek o godz. 3½ popoł.

Wejście 5 i 10 kop.



Moskwa 1843.



St. Petersburg 1870.



N. Nowogród 1876.

Pożyteczne podarki na Gwiazdkę!

MAGAZYN Towarz. Akcyjnego

Zakładów Żyrardowskich

Łódź, Piotrkowska № 6

Płótna, Chustki do nosa białe i kolor. Ręczniki. Stołowa i desorowa białizna. Wyroby pończosznicze. Damska, męska i pościelowa białizna. Fartuszki, Kapy, Pledy, Kołdry, Chustki wełn., Firanki etc.

Do wyszywania i haftowania: **Serwety** podłużne dla ochrony obrusów. **Ręczniki, Serwetki** w wielkim wyborze.

1729-3-1

Skradziono

dwa listy zastawne 4 i pół proc. Łódzkiego towarzystwa kredytowego mlejskiego, listy zastawne jeden № 26099 na rb 500 i drugi № 64732 na rb. 100. Ostrzegam się przed nabyciem ich gdyż nie mają żadnej wartości. Ktoby wiedział gdzie się znajdują, niech natychmiast zawiadomi policję. 1734-3-2

Na nadchodzące święta!

polecamy znane z dobroci

Pierniki i herbatniki

Fabryki

K. Mystkowskiego w Kaliszu.

Sprzedaz w glówniejszych cukierniach, sklepach kolonialnych i owocarniach.

ZASTĘPCY:

„Zawadzki i Karliński“

Średnia 21. Telefonu 965.

16.1-6-2

Wina jabłkowe

nagrodzone złotym medalem na wystawie higienie i spożywczej w Łodzi 1903 r., słodkie, łagodne, wytrawne od 40 k.p., musujące (szampańskie) po 1 rb. poleca

F. Ender, Piotrkowska 107.

1400-24-21

Karol Zinke

Łódź, Przejazd 16

Fabryka kas ogniowalych

kasetek i pras do kopiowania.

1654-15-3

Uwaga!!!



Przybył świeży transport kanarków z gór Harcu, piękne śpiewające, z prześlicznym głosem do sprzedania po niskich cenach w H. telu Rzymisk m. Miłkotajowska 59 pokój I. H. Brettenstein. Ceny zniżone. 1720-3-3

MLEKA

od 20-tu do 50 garncy dziennie albo i więcej, potrzebują za az lub od Nowego Roku, za umową cała czarna. Wiadomość Zakątna № 45, w piekarni. 1710-3-2

Wiedeńska pralnia białizny

Południowa 27

przyjmuje i wykonuje z wszelką starannością roboty, wchodzące w jej zakres po cenach bardzo przystępnych.

Na żądanie reperacja białizny. **Uwaga.** Pralnia zabiera i odsyła robotę 1507-d 12



C. M. Schröder

Nadworna fabryka fortepianów i pianin

w St.-Petersburgu założona 1818 r.

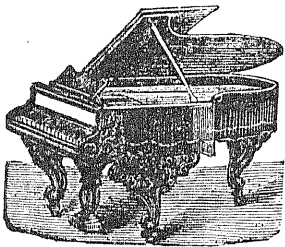
Dostawca Ich Cesarskich Mości
Cesarza Wszechrosyjskiego
Cesarza Niemieckiego
Cesarza Austriackiego
Króla Duńskiego
Króla Bawarskiego
J. C. W. W. K. Sergiusza Aleksandrowicza.

1351-00-11

Dostawca zakładów naukowych imienia **CESARZOWEJ MARYI**, Cesarskiego Tow. Muzycznego,

Konserwatorium Petersb. i Mosk., Cesarskich Teatrów, Cesarskiej Szkoły Teatralnej i Muzeum Pedagogicznego.

Telefon 973.



Telefon 973.

SKŁAD FABRYCZNY

w Łodzi, Piotrkowska 81.

Fortepiany i Pianina

w wielkim wyborze.

Ceny fabryczne. Sprzedaż na raty.

Warunki najdogodniejsze.

WYNAJEM i zamiana, reperacje i strojenia pod kierunkiem ko-
rektora specjalisty.

Instrumenty

SCHRÖDERA

nowej konstrukcji amerykańskiej 7/8 oktaw, ramy metalowe zło-
cone, krzyżowe. Mechanizm z repetycją.

NOWOOTWORZONY

Zakład bronzowniczo-galwaniczny
ADOLFA ERECIŃSKIEGO

poleca łyżki, widelce, noże na srebrzystym metalu, oraz galanterię. Przyjmu-
je obstalunki i reperacje. Lampy, żyrandole i świeczniki złoci, srebrzy
i nikluje. 1632-10-6

Zachodnia № 63.

Wielka oszczędność!!! Za 6 i 3 kop. sztuka.

Pod № 7089 patentowany wiecznotrwały pływak do oleju. Jedyny w swoim rodzaju pływak i olej mojego wynalazku. Czas trwania palenia 40 godzin, w ciągu jednego dnia zużywa się oleju za 1 kop. Knot wystarcza na 3 miesiące. Olej nie rozszerza zapachu, nie dymi, pali się bez szelestu, nie pryska, szkła nie są zakopcone, pali się bez wody, funt kosztuje tylko 20 kop., a więc tańiej, niż dotychczas wszystkie tego rodzaju oleje. Mój olej można nabyć: Rynek Geyera 8, ul. Konstantynowska 13, ul. Franciszkańska 64 u Andrzeicz. Mogę gwarantować tylko za olej kupiony w tych składach. Knoty oddaje się darmo w wymienionych kantorach.

Olej amerykański, najlepszy gatunek, do smarowania maszyna do szycia i rowerów. Funt 16 kop.
Kaukazkie wina, niefałszowane, cena za flaszkę kwaśnego lub słodkiego od 40 kop. do 2 rb

Główny skład kaukazkich i naturalnych win kachetyńskich

M. D. OKOJEW, ul. Dzielna 11. 1531-26-4

Fabryka wyrobów powroźniczych, lin transmisyjnych
oraz specjalna fabryka pasów parcianych

895 r-36

J. Milińskiego, Łódź, ulica Piotrkowska № 6,

naprzeciwko Hotelu Polskiego w domu Tow. Akc. Hille i Dittrich.

Mam zaszczyt podać do wiadomości W. P., że otworzyłem w mieście tutęjszem fabrykę i skład wyrobów powroźniczych i wykonywam: liny konopne i bawełniane transmisyjne z konopi manińskiej, liny druciane, szpagaty, sieci rybackie, hamaki, siatki, przybory gimnastyczne, pasy parciane do młocarni, sieczkarni, transmisyj i elewatorów, taśmy, chodniki sznurowe itp. Wszelkie wyroby odznaczają się doborom towaru, starannością i sumiennością wykończenia oraz możliwie niskimi cenami. Sprzedaż wyrobów wspomnianych dokonywa się w sklepie przy ul. Piotrkowskiej № 6, naprzeciw Hotelu Polskiego w domu Akc. Tow. Hille i Dittrich. Polecam się łaskawym względem szanownej publiczności i pozostaję z głęb. poważaniem **J. Miliński**.

3-oh letnia gwarancya.

BAZAR MEBLOWY

ulica Dzielna 34, róg Widzewskiej.

Kupuje i sprzedaje:

Meble nowe i używane, wymienia wszelkie meble.

Na składzie zawsze

wielki wybór całych urządzeń salonów, sypialni, jadalni i t. p. Własne warsztaty: stolarski i tapicerski.

Przyjmuje się zamówienia podług najnowszych rysunków, reperacje i odnawia. 1197-r-57

Ceny możliwie niskie.

Administracya

MLECZARNI ZIEMIAŃSKIEJ

Dzielna № 30.

Filie: Piotrkowska № 24 i Średnia № 30,

poleca Sz. Publiczności znane ze swej dobroci masło śmietankowe, świeżo solone i kuchenne, krem, śmietankę słodką, śmietanę kwaśną, mleko dwa razy dziennie świeże, sery w wyborowych gatunkach, oraz mleko we flakonach, które rozsyła się codziennie dwa razy do domów bez względu na ilość. 1604-r-1

Kaucyonowana

Sala Licytacyjna

DZIELNA № 25.

przyjmuje w komis do sprzedania:

Rozmaite meble, lustra, obrazy, fortepiany, pianina, skrzypce, portyery, firanki, lampy, zegary, zegarki, biżut ryę srebra stołowe, urządzenia kuchenne, garderobę damską i męską, itp. na bardzo korzystnych warunkach.

Posiada na składzie:

Rozmaite meble używane i nowe dobrej roboty, garnitury buduarowe, salonowe elegancie urządzenia sypialni i jadalni, kredensy stylowe od rb. 50, trema pensyonarki, biblioteki, biurka, etażerki, otomany, szeslongi, umywalki i szafeczki nocne z płytą marmurową. Bambusowe meble. Używane garnitury salonowe, wielka szafa do garderoby, elegancie urządzenie do gabinetu męskiego mało używane, maszyny do szycia cytra, zegary ściennie, obrazy, skrzypce, ampie, szyldy, wauny, łóżeczka i kołbleki żelazne, portyery, wybór garderoby damskiej. Wyroby perfumeryjne Brocarda & Inls. Fotel operacyjny dentystyczny, wózek dla chorych. 317-52-79

Na święta!

KILIMY POLSKIE,

wykonane ręcznie podług oryginalnych wzorów artystów polskich są na składzie do sprzedania w magazynie mebli WP. P. i S. Majewskich, ulica Dzielna № 20, obok sali Koncertowej. 1716-5-2

! Konkuruujemy tylko dobrocią towaru !

Fabryka parowa czekolady, kakao i cukrów „Cukierni-
ków warszawskich“

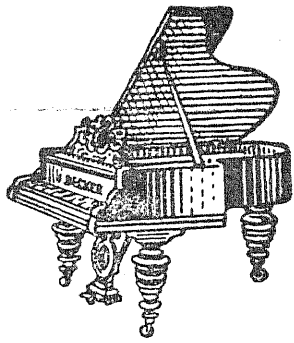
Blikle, Zawistowski, Górscy i S-ka

poleca swoje wyroby jako to: czekoladę niezrównanej dobroci na funty, czekoladę w tabliczkach kremową „Tatrzańska“, czekoladę w tabliczkach „Artystyczna“, „Oleńka“, czekoladę w tabliczkach Mignon „Ta trzecia“, czekoladę „Ostatnie słowo“ w pudełkach, oraz czekoladki deserowe, wafle i

KAKAO

dostać można we wszystkich pierwszorzędných cukierniach i hand-
lach towarów kolonialnych. 1689-d-33

! Konkuruujemy tylko dobrocią towaru !



Pianin!! Pianin!!

Świeży transport!!!

nadszedł do

Rychlińskiego i Wegnera

51 Piotrkowska 51.

Ceny fabryczne! Instrumenty pierwszorzędne.

Wyłączna reprezentacja I. BECKERA w Petersburgu.

1635-6-5

T. Kossobudzka

1886-8-6

ulica Piotrkowska № 84

POLECA

wykwintnej publiczności łódzkiej na sezon jesienny i zimowy

Ostatnie Nowości w wełnach

Kostyumowych jako to:

VELLINÉ, SIBELINE à BOULES,

Foulé, Drap mohair.

Wełny czarne w wielkim wyborze

Sukna i sukienka drap de dames) krajowe izagra-
Wełny bluzkowe i Fianele) niczne

Welwety haftowane i drukowane)

Barchany białe i kolorowane od 12 kop.

Pończochy damskie, dziecięce oraz

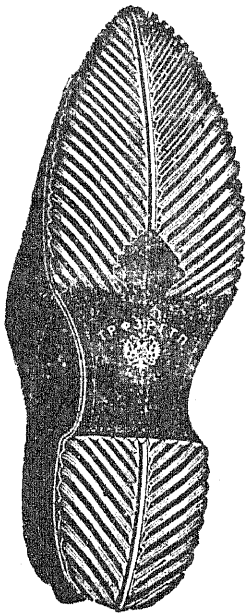
Skarpetki z przędzy jedwabnej i bawelna-
nej z maszyn ręcznych

Batysty białe szwajcarskie i angielskie.

Wyroby z fabryki ZINDLA, po cenach fabrycznych.

Ceny umiarkowane stałe.

Na żądanie dostarczamy próbki bezpłatnie.
W niedziele i święta magazyn otwarty od g. 2—6 pp.



Patent
5373

L. A. Lourie

1611-1-0

Generalny zastępca Petersburskiego Towarz.
na Królestwo Polskie.

w celu rozpowszechniania uprzywilejowanych
niezrównanych kaloszy gumowych

„Columb“

Skład wszelkich technicznych i chi-
rurgicznych artykułów gumowych

Linoleum, płótna woskowane itd.

Łódź, ul. Piotrkowska № 125.

Telefon № 603.

Restauracya Koncertowa, ulica Dzielna № 18

poleca wszelkie zakąski — zdrowe smaczne obiady z 4 dań 40 kop. Ko-
lacye à la carte. Wina odstale. Pivo Gehliga i Stryckie z antalka.

Orkiestra krakowska z 12 osób, Usługa nowa zmieniona.

Gabinety z osobnymi wejściami.

Zakład otwarty do 3-ej w nocy.

Wejście bezpłatne.

1714-3-3

Herzenberg i Rappeport

15. Piotrkowska 15.

!Ceny niżone!

Od wtorku, dnia 1 grudnia r. b. wielka

SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

towarów wysortowanych i resztek

po cenach znacznie niżonych!

Polecamy również:

SUKNIE koronkowe, tiulowe i gazowe

Popeliny i Etaminy na suknie wieczorowe

Jedwabie i wełny na suknie i bluzki

Dywany krajowe i zagr. (Prima-Aksminster)

Chodniki, serwety. Firanki, Story.

Kapy koronkowe. Stołowa bielizna. Płótno.

Otwarcie

nowego oddziału:

1706-3 2

Gotowe bluzki i halki

podług najświeższych zagranicznych modeli.

W soboty od godziny 4 magazyn otwarty.

Parcelacya

dóbr Ruda Pabianicka pod Łodzią. Ziemia orna w dowolnych przestrze-
niach. Las parcele od jednej morgi pod budowę willi. Szczegółów zasię-
gnąć można u L. Grabowskiego, Widzewska № 86, m. 15, upoważnionego
przez W-nych panów właścicieli, z którym dokonywane być mogą wszel-
kie transakcje. Na żądanie wypłata ratami.

1114-d-19

SZKOŁA KROJU

i szycia sukien i okryć damskich

M. ZIELIŃSKIEJ.

Spacerowa 31.

Przyjmuje uczennice na dogodnych warunkach; nauka akurata i gruntowna.
Szkoła wydaje dyplomy. Przy szkole pracownia; wykończenie robót szybki
i eleganckie.

1555-d-0

Дозволено Цензурою, Г. Лодзь, 22 Ноября 1903 г.

W Mosznie „Rozwoju“, Piotrkowska № 111.

Redaktor i Wydawca W. Czajewski.